Nr. 22. Sobota, 29 Stycznia 1898 Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej posiadającemu tytuł i charakter szefa sekcyi radcy nadwornemu i ministeryalnemu w Ministerstwie cesarskiego i królewskiego Domu oraz spraw zagranicznych, Gabryelowi Heves Vavrikowi, przejść na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku i nadać mu przy tej sposobności wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 stycznia b. r. w skutek wiernopoddańczego raportu, złożonego przez Ministra cesarskiego i królewskiego Domu oraz spraw zagranicznych, zamianować najmiłościwiej posiadającego tytuł i charakter radcy nadwornego i ministeryalnego, radcę sekcyi dr. Wojciecha Fuchsa radcą nadwornym i ministeryalnym, a posiadającego tytuł i charakter radcy sekcyi sekretarza nadwornego i ministeryalnego Karola Emila Wattenwyl Brunnera radcą sekcyi w Ministerstwie cesarskiego i królewskiego Domu oraz spraw zagranicznych.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej radcom sekcyi w Ministerstwie cesarskiego i królewskiego Domu oraz spraw zagranicznych dr. Wiktorowi Hochsteden-Hohenhof Hofstattnerowi i Oskarowi Waldenegg Bergerowi, tytuł i charakter radców nadwornych i ministeryalnych, a sekretarzowi nadwornemu i ministeryalnemu, Maksymilianowi baronowi Gagernowi tytuł i charakter radcy sekcyi z uwolnieniem od taksy.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 23 stycznia b. r. nadać najmiłościwiej starszemu werkmistrzowi Jackowi Strojkowi i werkmistrzowi, Janowi Banasowi, w warstatach kolei państwowej w Przemyślu, przy sposobności przeniesienia ich w stan stałego spoczynku, srebrne krzyże zasługi.

Pan Namiestnik zamianował praktykanta budownictwa, Henryka Lacka, c. k. adjunktem budownictwa w galic. państwowej służbie budowniczej.

Dnia 25 stycznia 1898 wydano i rozesłano z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu, V zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 16. Obwieszczenie Ministerstwa handlu z dnia [illegible] stycznia b. r., mocą którego podano do publicznej wiadomości dodatkowe przepisy do ordynacyi cechowniczej z dnia 19 grudnia 1872 (Dz. u. p. nr. 171), względnie do VI dodatku tejże ordynacyi (Obwieszczenie Ministerstwa handlu z dnia 12 sierpnia 1879 Dz. u. p. nr. 106).

Nr. 17. Obwieszczenie Ministerstwa kolei żelaznych z dnia 10 stycznia b. r., w sprawie zmiany dokumentu koncesyjnego z dnia 11 lipca 1896 (Dz. u. p. nr. 124), na budowę wąskotorowej kolei lokalnej St. Pölten-Kirchberg nad Pielach (kolej przez dolinę pielachską).

Nr. 18. Drugi dodatek do przepisów wykonawczych do IV głównego rozdziału ustawy z dnia 25 października 1896 (Dz. u. p. nr. 220), w sprawie bezpośrednich podatków osobowych. (Obwieszczone reskryptem Ministerstwa skarbu z dnia 12 stycznia b. r).

Nr. 19. Cesarskie rozporządzenie z dnia 23 stycznia b. r., w sprawie zaniechania sprostowań odpisów podatku gruntowego, jakie bądź już zezwolono na podstawie prowizorycznego wymiaru podatku gruntowego za rok 1897, a to z powodu klęsk elementarnych, bądź cyfrowo przygotowano.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 stycznia.

(Projekt ustawy o kartelach.)

(III.) Dla wykazania wszelkich zadań, jakie nadzór nad kartelami wkłada na Państwo, tworzy nowa ustawa osobny organ.

Jest to specyalna komisya przy Ministerstwie skarbu, urzędująca pod przewodnictwem Ministra skarbu, lub wyznaczonego przezeń zastępcy. Składać ma się z 12 członków, z których połowę powołuje Minister skarbu z pomiędzy urzędników Ministerstwa skarbu i innych interesowanych Ministerstw, połowę na pewien oznaczony okres działania z kół ludzi fachowych. Urzędnicy władz podatkowych wykonawczych nie mogą być członkami komisyi.

Przed każdem zakazaniem kartelu samego lub uchwały kartelowej ma Ministerstwo, jak już wspomnieliśmy, żądać opinii komisyi. Prócz tego może Ministerstwo powierzyć komisyi tej wykonywanie nadzoru państwowego nad kartelami.

Dla wykonywania tego nadzoru może nadto Ministerstwo skarbu lub i sama komisya kartelowa ustanawiać osobnych czy to stale czy od wypadku do wypadku mianowanych komisarzy. Komisarzom tym przysługuje tak, jak samemu Ministerstwu, prawo wglądania w księgi i zapiski kartelu, zwiedzania jego składów i sklepów, jak i składów i sklepów poszczególnych przedsiębiorców, którzy do kartelu należą, wreszcie prawo żądania od tych przedsiębiorców wszelkich wyjaśnień odnoszących się do stosunków kartelu na zewnątrz i wewnątrz. I ci komisarze nie mogą być organami wykonawczych władz podatkowych. Zakres działania komisyi i komisarzy kartelowych unormuje zresztą osobne rozporządzenie. — Tak członkowie komisyi kartelowej w Ministerstwie skarbu, jak i komisarze osobno ustanawiani, o ile nie są urzędnikami państwowymi w czynnej służbie, mają składać przyrzeczenie zachowania tajemnicy urzędowej na ręce przewodniczącego zwłaszcza zaś rozciąga się obowiązek trzymania w tajemnicy na prowadzenie interesów i stosunki handlowe przedsiębiorstwa (§§. 11 i 12). Naruszenie też tego obowiązku jest, jak zaraz wspomnimy, surowo karane.

Nowa ustawa kartelowa ma mieć zastosowanie, z chwilą wejścia w życie, i do karteli już istniejących przed nią. Kartele te mają w ciągu miesiąca od wejścia w życie nowej ustawy zrobić zgłoszenia przepisane §. 4, o których wyżej mówiliśmy (§. 13) §§. 14—18 włącznie nowego projektu zawierają postanowienia karne, §§. 19 i 20, normują odpowiedzialność majątkową za kary porządkowe i pieniężne, jakoteż odpowiedzialność kaucyi, którą ewentualnie Ministerstwo złożyć poleciło.

Naruszenia bowiem przepisów nowej ustawy mają być surowo karane.

Przedewszystkiem mogą mieć zastosowanie kary porządkowe.

I tak postanawia §. 14 projektu, że jeżeli zgłoszenia przepisane w §§. 4 i 13 ustawy, t. j. zgłoszenia statutu; zmian statutu; uchwał odnoszących się do oznaczenia cen, ilości produktu, stosunków zakupna lub zbytu; tak przez zawiązujące się dopiero kartele, jak i przez te, które nowa ustawa wszedłszy w życie już zastanie, w przepisanym terminie nie nastąpią; mają być za zaniechanie tych zgłoszeń każdym razem karani: kierownik kartelu, członkowie tegoż lub ich zastępcy, wreszcie przy osobach prawnych

---

Z POD AFRYKAŃSKIEGO NIEBA.

(Józef hr. Potocki: Notatki myśliwskie z Afryki. Somali. Warszawa. Gebethner i Wolff. 1897).

(Dokończenie).

„Wtem zoczyłem, jak Alikhar, idący z Zamoyskim, dzidą coś przed siebie wskazał; usłyszałem strzał, potem ryk, drugi strzał, dziki okrzyk tryumfu z ust Somalisów — lew legł rozciągnięty przed nogami Zamoyskiego. Pierwszą kulę dostał w zad, drugą, gdy się odwrócił i wprost na myśliwych uderzył, w łeb — i padł od niej nieżywy.

„Trudno opisać radość, jaka nas ogarnęła, i dziką uciechę poczciwych Somalisów, którzy tak dzielnie lwa zatrzymali i osaczyli. Ledwo mieliśmy czas ochłonąć z doznanego wrażenia, i pysznemu trofeum się przypatrzyć, gdy Alikhar nas odciągnął i na trop drugiego lwa naprowadził, który się od pierwszej sztuki odłączył i zaległ zapewne niedaleko od swego towarzysza.

„Tropiciele, puściwszy się za śladem, niebawem zatoczyli kółko i wskazali przed sobą niewielki klomb krzewów i trawy, w którym lew miał się znajdować.

„Grudziński, któremu pierwszy strzał odstąpiłem, wszedł do środka półkola; my dwaj ustawiliśmy się po obu jego stronach.

„Wtem odezwał się krótki urwany ryk, lew pomknął w wysokiej trawie naprzeciw myśliwych. Grudziński go zoczył, lecz za daleko i nie dosyć wyraźnie, i strzału nie ryzykował. Konni Somalisi, jak strzała, puścili się za nim; nie upłynęło kilka minut, gdy go znów okrążyli, zatrzymali i wskazali nam maleńką przestrzeń wysokiej trawy, w której zwierz się przyczaił.

„Alikhar, który w podobnych chwilach rzeczywiście jest nadzwyczajny, w mgnieniu oka znalazł się przy Grudzińskim i razem z nim podszedł kilka kroków, a my znów rozstawiliśmy się po bokach. Po chwili znowu rozległ się strzał, i lwica z kulą, jakby wycyrklowaną między ślepia, padła nieżywa z ręki Grudzińskiego.

„Takiego rezultatu przy pierwszem ze lwami spotkaniu jako żywo nie śmiałem się spodziewać, to też radość moich towarzyszów nie była większa od mojej".

Że powrót polskich myśliwych do osady był prawdziwie tryumfalnym — dodawać chyba zbyteczna. Dzień ten stanowił nadto dobrą wróżbę na przyszłość, z tem większym więc zapałem ruszyła gromadka, wrażeń chciwa, w głąb nieznanego kraju.

Przytoczony powyżej ustęp z ciekawej książki daje zamknięty w sobie obrazek, do odtworzenia którego autor nie używa bynajmniej silnych naciąganych efektów, a mimo to wrażenie wywiera niemałe. Styl jego prosty, bezpretensyonalny, opowiadanie nie rwie się, czytelnika nie nuży, z przyjemnością więc pochłania on kartę po karcie, rozdział za rozdziałem, żałując, że nadto prędko dotarł do końca ozdobnie wydanego dzieła. — I sprawozdawca chętnieby powtórzył na tem miejscu więcej, nieraz bardzo barwnych, z werwą i gorączką prawdziwie myśliwską skreślonych ustępów z książki hr. Potockiego, lecz zwiększyłoby to znacznie objętość przygodnego artykułu, rad więc nie rad musi czytelników do samego dzieła polskiego podróżnika odesłać.

Po dwóch pierwszych lwach padło więcej tych przepięknych królów pustyni; znajdowały się wśród trofeów wspaniałe okazy, którychby naszym myśliwym niejeden angielski zapalony pozazdrościł sportsman. Obok lwów, strzelano do kozłów i antylop, pilnie baczących, by je nie podszedł niespodzianie przybysz z Europy. Mimo trudności polowania zabito wciągu jednego dnia 27 sztuk owych pięknych zwierząt.

Z kolei nastąpiło spotkanie ze słoniem i nosorożcem.

Nosorożców jest w Somalilandzie dosyć, w stosunku atoli do olbrzymiego obszaru nie nadto wiele, często też niejeden dzień stracić wypadnie na bezowocnem tropieniu okazałego afrykańskiego mieszkańca. „Idąc za śladem, należy być ciągle gotowym do strzału, bo niewiadomo, czy zwierza dojdzie się po kilku krokach, czy po całodziennym marszu. Przytem chodzi się cicho, ostrożnie, zważając nietylko pod nogi, lecz i na kolce w około, między którymi, jak piskorz, wykręcać się trzeba, by w straszliwych szponach tych krzewów nie pokaleczyć się", wędrówka więc podobna, nie jest ani łatwą, ani zbyt przyjemną, a bardzo nużąca. Zdobędzie się na taki marsz jeno prawdziwy myśliwy, któremu upolowanie pięknego okazu nosorożca choćby kilkunastudniowy trud sowicie wynagradza.

„Nosorożec Somalilandu ma dwa rogi frontowe, podobny jest zupełnie do swego centralno-afrykańskiego krewniaka, różni się zaś znacznie od nosorożca indyjskiego, który tylko jeden róg posiada. Dziwną jest właściwością tego rogu, że nie wyrasta z kości, lecz na skórze jest nasadzony, i zwierz może nim dowolnie poruszać".

Pierwszy okaz nosorożca w kraju Somali upolował w r. 1892. Anglik Swayne. — Polskim sportsmenom udało się stosunkowo w dość krótkim czasie zastrzelić pyszny okaz samicy, osierocone zaś przez nią malutkie nosorożątko jak pies trzymało się obozu, musiano więc nabyć krowę, by jej mlekiem karmić małego pustynnego obywatela. Z kolei upolowano pięknych okazów więcej.

Spotkanie ze słoniami opisał autor również barwnie i zajmująco; nadaje się też ono, jak i poprzednie obrazki, do lektury dla dorastającej młodzieży i znajdzie się z czasem niechybnie w wypisach dla szkół średnich, zainteresować bowiem i niejednego nauczyć może.

W dniu 7 marca, rano, po wielu ciekawych przygodach, objuczeni nader bogatemi zdobyczami, znaleźli się polscy myśliwi znowu na pokładzie austryackiego parostatku „Imperatrix", spiesząc z powrotem w rodzinne strony.

Rezultatem trwałym i dla ogółu dostępnym owej kilkumiesięcznej wyprawy jest praca hrabiego Potockiego, której niniejsze poświęciliśmy sprawozdanie. Przeczytawszy końcowy pełen zachwytu ustęp w „Notatkach myśliwskich z Afryki", pewni jesteśmy, że wycieczka do kraju Somali nie jest dokończeniem, ale tylko dalszym ciągiem z takiem powodzeniem rozpoczętej seryi dzieł podróżniczych szanownego autora; z niecierpliwością więc oczekujemy nowego tomu, który z całym spokojem liczyć może na równe — jak i dotychczasowe — uznanie.

Michał Rolle.

ich zastępcy, o ile im winę można przypisać, karą pieniężną, która może dochodzić do wysokości 2000 zł. w. a. Takiej samej karze porządkowej podpadnie notaryusz, który nie spełni ciężącego na nim wedle §. 4 obowiązku zgłoszenia ze swej strony statutu lub zmian tegoż. Jeżeliby zaś wymienione wyżej osoby wzbraniały się udzielić władzom państwowym wyjaśnień, do których wedle nowej ustawy są obowiązane, mogą być obłożone karą pieniężną, aż do wysokości 5000 zł. w. a. Przy ponownem wzbranianiu się może Ministerstwo skarbu zabronić dalszego istnienia kartelu.

Prócz kar porządkowych uznaje nadto nowa ustawa pewne cięższe naruszenia jej przepisów za przestępstwa, które mają być karane w zwykłej drodze karnej.

I tak wedle §. 15 staje się winnym przestępstwa i ma być karany aresztem od dni ośmiu do 3 miesięcy albo karą pieniężną od 100 do 5000 zł. w. a., kto świadomie lub z wielkiego niedbalstwa, przy zgłoszeniu lub wyjaśnieniu, do jakich wedle ustawy jest obowiązany, podaje fakta nieprawdziwe lub w punktach dla osądzenia działalności kartelu ważnych, istotnie niedokładne.

Wedle §. 16 zaś staje się winnym również przestępstwa i ma być karany aresztem do 6 miesięcy lub karą pieniężną od 2000 do 10.000 zł. w. a., kto świadomie lub z wielkiego niedbalstwa:

1. bierze, wbrew zakazowi władzy państwowej lub przed upływem terminu 14 dniowego od zgłoszenia kartelu (przed którym to terminem kartelom czynności swych rozpocząć nie wolno) udział w działalności kartelu;

2. wykonywa uchwałę kartelową zabronioną przez władzę państwową;

3. bierze udział w kartelu, który wszedł w życie:

a) na podstawie statutu nie zgłoszonego;

b) nie trzymając się postanowień statutu;

c) z innymi jak w statucie zawartymi układami;

d) bez wszelkiego statutu;

4. przekracza zakaz w ustępie drugim §. 3 zawarty t. j. zakaz zmów i umów objętych §. 2 dawniejszej ustawy koalicyjnej z r. 1870.

§. 17 zawiera przepisy karne na wypadek naruszenia przez członków komisyi kartelowej obowiązków włożonych na nich ustawą.

Mianowicie postanawia, że jeżeli członkowie komisyi kartelowej, którzy nie są urzędnikami państwowymi w czynnej służbie, naruszą obowiązek tajemnicy urzędowej, to Minister skarbu może ich natychmiast z ich urzędowania usunąć. Przy obciążających okolicznościach nałoży się na nich nadto kara porządkowa pieniężna w wysokości aż do 1000 zł. Urzędnicy państwowi przy takiem naruszeniu tajemnicy urzędowej będą podlegali istniejącym przepisom dyscyplinarnym.

Nakładanie kar porządkowych (§§. 14 i 17) przysługa politycznej władzy krajowej (Namiestnictwu), przeciw której orzeczeniu można wnieść zażalenie do Ministerstwa skarbu w ciągu dni 14. Kompetentną do nałożenia kary jest ta polityczna władza krajowa, w której okręgu urzędowym naruszenie ustawy nastąpiło. Kary porządkowe pieniężne wpływają do skarbu Państwa.

Przestępstwa określone §§. 15 i 16 ustawy, podlegają zwykłym sądom karnym i przez nie mają być sądzone. Sciganie ich następuje z urzędu (t. z. nie dopiero na wniosek stron poszkodowanych). Przy zamianie kar pieniężnych na karę aresztu niewolno przekroczyć granicy maxymalnej, określonej ustawą.

Przedsiębiorca należący do kartelu odpowiada majątkowo solidarnie ze swym zastępcą, za kary porządkowe nałożone na tegoż zastępcę wedle nowej ustawy, tož samo za kary pieniężne nałożone w drodze karno-sądowej za przestępstwo, którego dopuścił się zastępca składając doniesienie czy dając wyjaśnienie wbrew przepisom ustawy (przestępstwo przewidziane §. 15); za inne kary pieniężne nałożone w myśl przepisów ustawy w drodze sądowo-karnej, wskutek przestępstwa przez zastępcę przedsiębiorcy popełnionego, odpowiada przedsiębiorca solidarnie tylko wtedy, jeżeli przestępstwo popełniono wskutek jego zlecenie lub z jego wiedzą, albo gdyby przy użyciu należytej uwagi i staranności byłby mógł przeszkodzić przestępstwu.

Odpowiedzialności majątkowej przedsiębiorcy tak unormowanej, można będzie dochodzić w drodzeł prawno-cywilnej (§. 18).

Kaucya, złożona przez kierownictwo kartelu, ma odpowiadać za wszystkie od chwili złożenia jej, na kierownika, członków kartelu lub ich zastępców nałożone kary pieniężne, czy to porządkowe, czy orzeczone w drodze sądowo karnej. Władza państwowa ma w pierwszym rzędzie prawa do kaucyi, celem ściągnięcia kar powyższych. W wypadkach przestępstw, przewidzianych ustępem 1) i 2) §. 16 (t. z. w wypadku brania udziału w kartelu przez władzę państwową zabronionym lub przed upływem terminu od zgłoszenia przepisanego i w wypadku wykonywania zabronionej uchwały kartelowej) może Ministerstwo skarbu, po wysłuchaniu komisyi kartelowej, uznać złożoną kaucyę za przepadłą całkowicie lub częściowo. Kaucye i kwoty częściowe z nich, uznane za przepadłe, wpływają do Skarbu państwowego i musi nastąpić na polecenie Ministerstwa skarbu złożenie nowej kaucyi, względnie uzupełnienie kaucyi, którą częściowo uznano za przepadłą. Jeżeli w ogóle nie złożono kaucyi do dni 14, licząc od polecenia złożenia jej przez Ministerstwo skarbu, albo po uznaniu jej za przepadłą, w tymże terminie do pierwotnej wysokości jej nie uzupełniono, może Ministerstwo skarbu albo zabronić istnienia kartelu, albo zarządzić ściągnięcie całej kaucyi, czy brakującej jej części w drodze egzekucyi politycznej (§. 19).

wp.

Z Sejmów krajowych.

Sejm czeski, po kilkudniowej przerwie, odbędzie dzisiaj posiedzenie.

W sejmie morawskim, na wczorajszem posiedzeniu Młodoczech poseł Silany w dłuższem przemówieniu uzasadniał swój wniosek, wzywający Rząd, aby natychmiast przedsięwziął środki celem zaopiekowania się narodowemi mniejszościami. Mowca zaznaczył, że dzisiaj walka narodowościowa dosięgła szczytu, że byłby czas do przeprowadzenia sprawiedliwej ugody, ponieważ ustawiczna walka przyczynia się jedynie do wzmocnienia stronnictw najskrajniejszych. Niemcy powinni zmienić swą taktykę, póki czas. Wniosek ten odesłano do komisyi.

W ciągu posiedzenia sejmu zdarzył się następujący epizod. W czasie odczytywania spisu wniesionych petycyj p. Pokorny uzasadniał petycyę o utworzenie czeskiej szkoły realnej. Podczas przemówienia jego zjawiła się nagle w sali obrad uboga kobieta z dzieckiem na ręku — a trzymając w drugiej ręce petycyę, przemówiła w czeskim języku do zdumionych posłów, prosząc, aby posłowie przychylili się do prośby o udzielenie pensyi jej mężowi, nauczycielowi Engelbertowi Grindl, który zjawił się także w sali. Od pięciu lat w drodze petycyi prosi on o uwzględnienie tego podania. Grindlowa oświadczyła, że w przeciwnym razie cała jej rodzina umrze z głodu.

Marszałek krajowy zawezwał Grindlów do opuszczeniu sali — a gdy nie chcieli tego uczynić, kazał ich służbie przemocą wyprowadzić z Izby. Urządzona przez posłów na rzecz petentów składka przyniosła dość sporą sumę.

Zgromadzony w Poli sejm istryjski przyjął 21 głosami przeciw 9 rezolucyę wniesioną przez dr. Bubbę, (Włocha) w której wyraża zdanie, iż przeniesienie sejmu istryjskiego do Poli było aktem niekonstytucyjnym. Komisarz rządowy odparł czynione Rządowi zarzuty. Galerye, które podczas przemówień posłów słoweńskich demonstrowały i nie dawały im przyjść do słowa, musiały być cztery razy opróżnione.

Sejm tryesteński przyjął zaproponowaną przez Wydział kraj. rezolucyę, oświadczającą, iż sejm jest przeciwnym budowie proponowanej przez Rząd linii kolejowej dochodzącej do Gorycyi, gdyż interesom handlowym dopomódzby mogła tylko druga konkurencyjna linia kolejowa, ciągnąca się do Tryjestu.

Z Warszawy.

(Pobyt ks. Imeretyńskiego w Petersburgu. — Sprawa wynagrodzenia za stracone prawo propinacyi. — Nowa ustawa robotnicza).

W kołach dobrze poinformowanych zapewniają, że obecny pobyt ks. Imeretyńskiego w Petersburgu pozostaje po części w związku z rozpatrzeniem kwestyi samorządu miejskiego; sprawa wprowadzenia samorządu na wsi, jak się zdaje, jest w dalekiem polu i tego się rychło spodziewać nie można. Na razie pilniejszą jest sprawa uregulowania wynagrodzeń za propinacyę i sprawa zniesienia serwitutów.

Co się tyczy pierwszej sprawy, to jak donosi *Dniewnik Warszawski* prace komisyi mającej przejrzeć kwestyę wynagrodzenia za prawo propinacyi, rozpoczną się w dniach najbliższych. Komisye mają rozstrzygnąć kwestyę legalności praw poszczególnych właścicieli propinacyi, przyczem prawa do propinacyi winny być nabyte do roku 1866 i potwierdzone odpowiednimi dokumentami. Skapitalizowanie sum wykupnych dokonane będzie na podstawie 5 prc. t. j. przez pomnożenie przez 20 średniego dochodu, otrzymywanego z propinacyi w ciągu ostatniego pięciolecia. Wyjątek stanowią tylko propinacye wiejskie, dla których oddzielnie oznaczona będzie wysokość procentu, mającego po skapitalizowaniu dać normę sumy wykupnej.

Z Nowym Rokiem starego stylu poczęła obowiązywać w całem państwie i Królestwie Polskiem nowa ustawa robotnicza. — Ustawa reguluje stosunki robotników, a między innemi normuje długość dnia roboczego na 11 godzin. Tymczasem w wielu fabrykach warszawskich praca robotników normalnie była oznaczoną na 9—10 godzin na dobę. Nie wynika jednakże z tego, iżby nie pracowano dłużej. Przeciwnie robotnicy pracowali czasem po 13—14 godzin, ale za każdą godzinę po nad dziewięć godzin płacono im osobno. Nowa ustawa po prostu zabrania zatrudniania robotników w zakładach fabrycznych i przemysłowych dłużej niżeli 11 godzin na dobę, gdy zaś przedsiębiorcy nie chcą podnieść płacy dotychczasowej, rezultatem ograniczenia godzin pracy na dobę było przedewszystkiem zmniejszenie się zarobków robotników. Skutkiem tego w wielu fabrykach powstały strejki. Robotnicy żądają albo wyższej płacy, albo zredukowania normalnego dnia roboczego do ośmiu godzin i zapłaty osobnej za godziny, które po nad ośm godzin, do jedenastu pracować będą.

Z Petersburga.

(Z bieżącej chwili.)

Onegdaj w salach carskiego pałacu Zimowego odbył się wspaniały bal, na który otrzymało zaproszenie 3700 osób. Bal rozpoczął się polonezem. W pierwszym rzędzie szedł car z carową, w drugim car z infantką hiszpańską, carowa zaś z ambasadorem tureckim; w trzecim car z małżonką ambasadora Wielkiej Brytanii, a carowa z ambasadorem francuskim. Po polonezie rozpoczęły się tańce lekkie, kadryle i mazur, w których brali żywy udział oboje carstwo i członkowie rodziny carskiej.

Do Petersburga przybyli kuratorowie okręgów warszawskiego i wileńskiego.

W przyszłym tygodniu rozpocznie czynności komisya, powołana do ułożenia ustawy Politechniki kijowskiej.

---

6)

JACQUINE VANESSE

najnowsza powieść

WIKTORA CHERBULIEZ.

III.

(Ciąg dalszy).

Tego samego dnia po południu przyszedł do pani Sauvigny ksiądz Blaudès, proboszcz parafii, z którym chociaż protestantka, żyła w dobrych stosunkach; zjednała go sobie sprowadzeniem zakonnic do zakładu i zbudowainiem dla nich kaplicy. Ksiądz przyszedł do niej z interesem, ale zanim jeszcze przystąpił do rzeczy, ona pierwsza zapytała:

— Niech ksiądz będzie łaskaw powiedzieć mi, co jest prawdą w tych plotkach, które rozpowiadają o Mon Refuge i co się tam dzieje?

— Bardzo mi przykro, ale muszę wyznać, że w tem, co mówią, nie ma żadnej przesady i boleję nad skandalem, jaki pani Vanesse przynosi mojej parafii. Tak, jak w piśmie świętem, nazwijmy rzeczy po imieniu. Co możemy myśleć o bezwstydnej matce, która utrzymuje swego kochanka w jednym domu z własną córką?

Potem przedstawił sprawę, która go tutaj przywiodła. A pani Sauvigny, słuchając go, myślała:

— Czy ta młoda dziewczyna jest uosobieniem niewinności, która nic nie wie i nie widzi, czy istotą przewrotną i popsutą, nic sobie nie robiącą ze swojego wstydu i drugich?

Przypomniała sobie ładną twarzyczkę i jasne włosy, szare oczy i lekką postać młodej bogini.... Czy było podobna? Czyż taka roślina mogłaby wyrosnąć i zakwitnąć w kałuży? Niestety! ileż to razy na błotnych bagnach kwitną nenufary!

Skończywszy sprawę z księdzem:

— Księże proboszczu — rzekła znowu — jakiż jest dowód, że to wszystko nie są potwarze?

— Pani Vanesse — odrzekł ksiądz — popełniła nieostrożność, odprawiając kucharkę, na którą się rozgniewała i ta zemściła się, rozpowiadając wszystko.

I wychodząc, uczynił ruch, który wyraźnie mówił: Cóż na to poradzimy? Niech Bóg sam dopomoże.

Pani Sauvigny słyszała dawniej o rodzinie Vanesse, o świetnych przyjęciach, jakie dawali, ale nie znała ich nigdy tak samo, jak ich historyi. Zapytała pana Saintis i okazało się, że ten bywał u nich w domu. Powiedział jej wszystko, co mu było o nich wiadomo, ale czy to było wszystko? czy możemy znać ludzi, u których bywamy?

Pani Vanesse należała do starej rodziny w prowincyi Limousin, bardzo dawniej bogatej, ale zubożałej. Margrabia Honoryusz de Salicourt, ożeniony był ze swoją kuzynką, która umarła w skutek upadku z konia, pozostawiając mu jedyną córkę. Panna de Salicourt miała lat dwadzieścia pięć, po matce odziedziczyła gwałtowny temperament i trudno było sobie z nią dać rady, ojciec więc pragnął co prędzej wydać ją zamąż. Pana Vanesse poznano w miejscu kąpielowem. Panna Aurelia de Salicourt ogromne wrażenie na nim zrobiła odrazu; był zręczny i uparty, umiał ją więc zdobyć. Panna miała mu za złe, że obok milionowego majątku nie posiadał świetnego nazwiska i zawsze żywiła ku niemu ukrytą pogardę. Nadto dumna, aby zawdzięczać mu wszystko, wymogła na ojcu, żeby ją wyposażył. Ślub odbył się w Paryżu. Zaraz na drugi dzień, stary margrabia odjechał do swoich dóbr, odłużonych do ostatniej piędzi ziemi i zakopał się tam pośród swoich książek, zbioru owadó i wze starym psem jako jedynym towarzyszem, ale zadowolony, że na zawsze już pozbył się obecności swojej wyniosłej córki.

Przez przeciąg ośmnastu miesięcy pan Vanesse kochał się w swojej żonie, a ona pomimo głębokiej pogardy, jaką czuła dla niego, znajdowała w tem niejaką przyjemność, że się kochać pozwalała. Po upływie tego czasu, zgodzili się na jedno, że największem szczęściem dla nich będzie żyć każdemu z osobna według własnej fantazyi tolerując się wzajemnie. W jednym tylko tkwiła ich wspólność, to jest, że oboje lubili życie wystawne: dom ich utrzymany był na książęcej stopie a przyjęcia ich były głośne i o nich to słyszała pani Sauvigny. Takie życie mogło było trwać długo, gdyby nie nadto nieoględna rozrzutność. Pan Vanesse miał sobie za punkt honoru nigdy nikomu nic nie odmawiać i takie zdobywanie sobie przyjaciół bardzo drogo go kosztowało. Wielki majątek stopił się w przeciągu lat kilku. Kłopoty następowały jedne po drugich aż nareszcie przyszła kolej na posażek, z takim trudem zebrany przez margrabiego, który zięć jego w znacznej części roztrwonił.

Cała oddana zabawie, upojona ruchem, wrzawą, zatopiona w swojej sławie, pani Vanesse nie spodziewała się wcale jak strasznem będzie jej przebudzenie. Mawiała zwykle: „Jestem królową na tronie i żadne smutki ani zmartwienia mnie nie obchodzą“.

Z niestosownego tego małżeństwa urodziła się jedna córka, o której pan Saintis niewiele wiedział. Nie było łatwo ją poznać; to tylko było wiadomo, że od dziecka już dawała dowody rzadkiej przenikliwości; zdawało się, że na świat z sobą przyniosła dar obserwacyi. Być może, iż otrzymała to w spadku po swoim dziadku, który oprócz tego daru nie mógł jej dać żadnego innego.... Ale podczas, gdy ten zapalony przyrodnik badał z upodobaniem życie i zwyczaje owadów, ona wolała obserwować ludzi. W wieku, w którym dzieci bawią się lalkami, największą dla niej przyjemnością było badać twarze, uśmiechy, skrzywienia; próbować czytać w sercach, obiecując sobie, że nie da się nikomu oszukać. Wiedziała wszystko i wiele się nasłuchała, ale wrodzona jej duma nie pozwalała jej nigdy podsłuchiwać pode drzwiami, bo i na cóż zresztą? żyła w domu, gdzie wszystko mówiło się otwarcie, nie obwijając w bawełnę, z cyniczną swobodą.

Nie trudno jej było przekonać się, że matka jej należała do rzędu zaciekłych egoistek a ojciec do ludzi bez charakteru; ale wiedziała także wybornie i gotowa była objaśnić tych, którzyby o tem nie wiedzieli, co znaczyło mieć kochanka i kochankę i pewną była, że wszyscy inni je mieli tak samo, jak jej ojciec i matka. Nie myślała się temu ani dziwić, ani tem oburzać: była to moda, zwyczaj przyjęty, a przecież trzeba było stosować się do zwyczajów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

St. Pet. Wied. prostują wiadomość co do projektowanego postanowienia, że gazety prowincyonalne mogą być wydawane bez cenzury.

P. Olenin, członek zebrania gubernialnego w Kazaniu, zwrócił się do niektórych ziemstw, aby rozpoczęły starania u rządu o uwolnienie wszystkich wydawnictw ziemstwa od cenzury tak, iżby na przyszłość mogły być wydawane pod odpowiedzialnością samych zarządów ziemskich. W odpowiedzi na to *Moskowskija Wied.* zamieściły artykuł p. t. „Nowe ziemskie pożądania“, w którym krytykują gwałtownie wystąpienie p. Olenina, twierdząc, że są to wyniki liberalnych prądów, nurtujących ziemstwa i żąda, aby raz już położono kres szkodliwym agitacyom ziemstw.

Dzienniki zapowiadają przyjazd do Petersburga Rotszylda londyńskiego i br. Hirscha, łącząc z nim projekty nowych przedsiębiorstw dla eksploatacyi kopalń złota na Wschodzie.

KRONIKA

Lwów, 28 stycznia.

Kalendarz Jubileuszowy.

28 Stycznia:

Rok 1866. Spełniając najgorętsze życzenia Węgrów, udają się Najjaśniejsi Państwo do Budapesztu, gdzie zgotowano Im świetne i zapału pełne przyjęcie. W Austryi pracowano właśnie nad wielkiem dziełem reformy wewnętrznego ustroju politycznego, nic więc dziwnego, że i na Węgrzech obudzały się najpiękniejsze nadzieje, a przybycie Najjaśniejszych Państwa do stolicy korony św. Szczepana, najłaskawsze przyjęcie deputacyi kraju i przedstawionych przez nią próśb, nadzieją, radością i zapałem przepełniło patryotyczne serca Węgrów.

Rok 1872. Najwyższą łaską Monarszą przeistoczone zostało krakowskie Towarzystwo naukowe, na Akademię umiejętności.

Rok 1873. Ogłoszenie ustaw reorganizujących Wszechnice austryackie.

— **Jego ces. i król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Leopold Ferdynand,** wyjechał dnia 24 b. m. popołudniu z Przemyśla do Salcburga.

— **C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów** zwraca uwagę publiczności, że na listach, wrzuconych do skrzynek listowych, umieszczonych na wagonach pocztowych, a to listach przeznaczonych do krajów reprezentowanych w Radzie państwa, wyciskać będzie stampilię z datą tylko doręczający urząd pocztowy, zaś na takichże listach do miejscowości, położonych w krajach Korony węgierskiej, w Bośnii i Hercegowinie, tudzież za granicą — uniesći swoją pieczęć także ambulans pocztowy.

Zauważa się przy tej sposobności, że data na stampiliach urzędów ambulansowych jest zawsze z dnia, w którym pociąg wyjechał ze stacyi końcowej.

Wrzucone do wspomnianych skrzynek, a niedoręczone z jakiejkolwiek przyczyny listy pierwszego rodzaju pozostaną w oddawczym urzędzie pocztowym, aż do zgłoszenia się adresata, względnie nadawcy, chyba gdyby adres tegoż ostatniego był na liście podany. — W takim bowiem razie wraca list do miejsca zamieszkania nadawcy. — Niedoręczone listy drugiego rodzaju zaś przesyłać się będzie temu urzędowi pocztowemu, któremu podlega odnośny ambulans, jeśli nie będzie na liście dopisku, umożliwiającego tegoż zwrot do rąk nadawcy.

Zaleca się zatem wysyłającym w ich własnym interesie, by na każdym liście podawali swój adres.

— **Połączenie telefoniczne** pomiędzy Lwowem a Krakowem, Bielskiem, Białą i Wiedniem ma wejść w życie już w pierwszych dniach lutego. Obecnie odbywają się codziennie próby rozmów. Rozmowa, trwająca trzy minuty między Lwowem a Krakowem, lub Bielskiem-Białą kosztować będzie 1 zł., zaś między Lwowem a Wiedniem 1 zł. 50 ct. Dyrekcya poczt i telegrafów czyni starania, ażeby abonenci lwowscy mogli rozmawiać z Krakowem, Bielskiem lub Wiedniem nie z głównej stacyi, ale wprost z domu.

Dziś przedpołudniem miała się odbyć generalna próba rozmowy pomiędzy Wiedniem a Lwowem via Kraków w obecności licznych zaproszonych reprezentantów władz i prasy, — została jednak odwołana z powodu niespodziewanej przerwy na linii pomiędzy Krakowem a Wiedniem.

— **Z Koła literacko-artystycznego.** W sobotę, dnia 29 b. m. odbędzie się — jak już donieśliśmy — w „Kole“ drugi wieczór z tańcami. Początek o godzinie 9 wieczorem.

— **Odczyty popularne,** urządzone staraniem lwowskiego Towarzystwa oświaty ludowej, odbędą się w niedzielę 30 b. m. aż w dwóch salach. W szkole św. Marcina mówić będzie prof. dr. Ludwik Finkel o godzinie 4 popołudniu: „O bitwie na błoniach koło kościoła św. Marcina w r. 1695“; w szkole św. Anny o godzinie 5 popołudniu prof. Tadeusz Fiedler: „O cieple“ (część II).

W ten sposób lwowskie Towarzystwo oświaty ludowej, tak w tym roku ruchliwe, objęło w sferę swej pożytecznej działalności i gęsto zaludnioną dzielnicę Żółkiewską, czemu tylko przyklasnąć należy.

— **Losowanie posagu.** Dnia 15 stycznia 1898 odbyło się w zakładzie sierót św. Kazimierza we Lwowie losowanie posagu z fundacyi im. Marcelego Suchodolskiego, przeznaczonego dla dziewcząt zostających na wychowaniu w tym zakładzie.

Los posagowy w kwocie 940 zł. 25 ct. a. w. wygrała Joanna Michalina Grzywaczówna, urodzona w Krakowie 29 kwietnia 1885 z rodziców ślubnych Jana i Anny z Łypiaków małżonków Grzywaczów.

— **Z „Sokoła“.** „Szalony pomysł“, czteroaktową farsę Laufsa, odegra grono amatorów dnia 2 lutego b. r. w sali „Sokoła“, na dochód budowy drugiej sali gimnastycznej. Bilety po 50 i 30 ct., będą do nabycia w kancelaryi „Sokoła“ już od dnia 31 b. m. między godziną 6—8 wieczorem.

— **Wielka reduta.** Podczas reduty, która się odbędzie w dniu 1 lutego r. b. w sali teatru hr. Skarbka, oraz w przyległych salach redutowych przygrywać będą na przemiany muzyki 24 i 30 pułku piechoty. W sali sprzedawane będą: „confetti“ i węże po 10 ct., bomby po 20 ct. i róże do batalii kwiatowej po 30 ct. za pakiet.

Bilety do lóż i do amfiteatru sprzedaje od dnia dzisiejszego kasa teatralna.

— **Przedstawienie amatorskie w Dukli.** Na dochód funduszu odrestaurowania kaplicy św. Jana z Dukli, na pustelni w gminie Trzciana położonej, odbędzie się pod protektoratem hr. Józefy Męcińskiej w Dukli, dnia 2 lutego b. r. przedstawienie amatorskie, za staraniem i współudziałem członków czytelni ludowej dla Dukli i okolicy. Odegranym będzie obraz dramatyczny Wł. L. Anczyca „Chłopi arystokraci“.

— **Portret Mickiewicza.** Komitet, zajmujący się uroczystym obchodem Mickiewicza, postanowił — jak wiadomo — aby w maju tydzień jeden poświęcono pamięci i hołdom, składanym nieśmiertelnemu wieszczowi. W całym więc kraju od dnia 21—28 maja odbywać się będą uroczystości na cześć Adama, gdzie tylko serce polskie bije, wszędzie pamięć jego będzie uczczona. Przy uroczystych obchodach nie powinny komitety urządzające je zapominać o tem, iż w każdym domu polskim powinien się znaleźć portret naszego wieszcza. Z okazyi jubileuszowej wyszło już kilka portretów, ale wśród nich bezwarunkowo najwięcej zalecenia godnym jest portret wieszcza, wykonany przez znanego tutejszego artystę-malarza, p. Władysł. Czechowicza. Za model do portretu tego posłużyła artystce fotografia wieszcza, zdjęta przez M. Szwaycara w Paryżu w r. 1855. Zachwalać portretu tego nie mamy potrzeby, gdyż najlepszą pochwałą dla niego są słowa syna wieszcza, p. Władysława Mickiewicza. W liście nadesłanym do p. Czechowicza, wyraża się on w te słowa: „Wykonanie śliczne. Takim był ś. p. ojciec mój w ostatnich latach życia. Siostra moja pani Gorecka i ja szczerze ucieszyliśmy się, że Pan się tak pięknie wywiązał z trudnego zadania. Spodziewam się, że wartość artystyczną portretu tego publiczność nasza oceni. Pokazałem wczoraj portret Aleksandrowi Bierglowi, który przez długie lata codziennym był gościem u moich rodziców i znalazł, że jest lepszym od wzoru, fotografii Szwaycara, odbitej w małej niezmiernie ilości egzemplarzy, a która jest dziś wielką rzadkością“. Zdaje się nam, że dla portretu pochwała to najlepsza.

— **Samobójstwo.** Znany i ceniony w szerokich kołach naszego miasta, dr. medycyny i chirurgii, Stanisław Jana, rodem z Tarnowa, stanu wolnego, 46 lat liczący, pod l. 6 przy ul. Pańskiej zamieszkały, odebrał sobie dnia dzisiejszego życie wystrzałem z rewolweru, wymierzonym w usta. Śmierć nastąpiła natychmiast. Powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy, na który dr. Jana od dłuższego czasu się leczył. Pogrzebem zajęła się rodzina.

— **Śluby.** Ślub p. Jana Janki, najstarszego syna ś. p. Henryka Janki z panną Gabryelą Morawską, bratanicą ks. Arcybiskupa Morawskiego, odbył się w dniu 25 b. m. w Sławentynie.

Ślub p. Józefa Laskownickiego, zarządcy poczt i telegrafów w Stanisławowie (na dworcu) z panną Heleną Jadwigą Dobrzańską, córką ś. p. Juliana i Waleryi ze Stafińskich Dobrzańskich, odbędzie się dnia 29 b. m. o godzinie 11 przed południem w kaplicy prywatnej w Żuratynie pod Buskiem.

W Zakopanem odbył się ślub panny Heleny Ciechomskiej, córki p. Edwarda Ciechomskiego, z p. Gustawem Maurizzio, synem ś. p. Pawła i Maryi ze Spargnapanich, współwłaścicielem znanej w Krakowie cukierni.

— **Wyjątkowa nędza.** Petronela Lewicka (Lwów, ulica Stroma l. 6), wdowa po funkcyonaryuszu podatkowym, mająca czworo nieletnich dzieci i utrzymująca z pracy rąk 80-letniego ojca, pozostaje w zupełnej nędzy. Polecić ją możemy względom miłosiernych ludzi. Datki przyjmuje Administracya *Gazety Lwowskiej.*

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, ks. Józef Szeligowski, scholastyk i radca konsystoryalny kapituły metropol. obrz. łać.

W Pszczynie, na Górnym Szląsku, ks. Augustyn Wolczyk, poseł do Sejmu pruskiego z okręgu pszczyńsko-rybnickiego.

Julia Windthorst, małżonka zmarłego przed 7 laty głośnego przewódcy centrum katolickiego w parlamencie niemieckim i Sejmie pruskim, w 93 roku życia.

— **Na kościół** w Słobódce dżurzyńskiej (poczta Dżuryn), w miejscowości tej niezbędny, zbiera składki ks. Ignacy Rakszyński. Pewnym być można, że odezwa jego znajdzie w naszem społeczeństwie właściwy oddźwięk.

— **Sąd w Grudziądzu** skazał chłopca z drukarni *Gazety Grudziądzkiej*, Bernarda Kurzyńskiego, który nie chciał wydać autora inkryminowanego artykułu, na 6 tygodni więzienia.

— **Katastrofa kolejowa** zdarzyła się w tych dniach na stacyi Sosnowiec, w Królestwie Polskiem. W skutek źle nastawionej zwrotnicy pociąg towarowy pruski wpadł na drugi pociąg towarowy, stojący na stacyi, przyczem 17 wagonów zostało kompletnie rozbitych. Tor kolejowy mocno uszkodzony. Lekkie obrażenia odniosła służba pociągowa, zresztą nikt z ludzi nie ucierpiał. Straty wynoszą przynajmniej 60.000 rubli.

— **Sprzeniewierzenie.** Do *Warsz. Dniewn.* donoszą telegraficznie z Petersburga, iż rozeszła się tam pogłoska o znacznem sprzeniewierzeniu pieniężnem w jednym z banków petersburskich.

Notatki literacko-artystyczne.

Najj. Pan przyjął dymisyę dyrektora Burgtheatru w Wiedniu, dr. Burkharda i powierzył dr. Schlentherowi artystyczne kierownictwo tej sceny.

(*n*) **Opera.** „Tannhäuser“ jest dla Lwowa ciągle jeszcze nowością. Brzmi to zabawnie, gdy się mówi w ten sposób o operze, która przekroczyła już pół wieku, niemniej jednak jest prawdą. W zeszłym roku dana w drugiej połowie sezonu, nie mogła jeszcze publiczność nasycić, ba nawet nie została poznaną do tego stopnia, aby zupełnie ją rozumieć i należycie ocenić. Sala szczelnie zapełniona i wytężona uwaga, z jaką słuchano wczorajszego „Tannhäusera“, dowodzi, że publiczność jest na drodze do istotnego rozmiłowania się w tem dziele Wagnera. Bo też bez względu na to, jaką fazę z jego działalności twórczej przedstawia, bez względu na swój stosunek do dalszych bardziej „Wagnerowskich“ utworów. jest to dzieło genialne i każdą publiczność w części muzykalną musi przywiązać do siebie.

W obsadzie „Tannhäusera“ zaszły od roku ubiegłego znaczne zmiany tak w większych, jak i w mniejszych partyach. Elżbietę śpiewa p. Arklowa, Venus p. Bohusówna, pastuszka p. Skalska, Biterolfa p. Paszkowski. Co do głównej kobiecej partyi nie możemy nawet żadnych porównań robić z zeszłorocznym sezonem. P. Strassernówna nie miała żadnych warunków do śpiewania Elżbiety — p. Arklowa daje nam kreacyę artystyczną. Jest to Elżbieta śpiewana po włosku, nie po niemiecku, niemniej jednak robi na słuchaczu wrażenie wielkie, a może nawet większe niż wteneczas, gdyby artystka traktowała ją chłodniej, tak, jak to czynią niemieckie śpiewaczki.

Venus p. Bohussówna nie jest jeszcze dość swobodną, ani w grze, ani w śpiewie. jakkolwiek więc, głos sympatycznej śpiewaczki w wyższych zwłaszcza pozycyach kilkakrotnie uderza słuchacza w sposób przyjemny, to jednak całości deklamacyjnej i wokalnej nie umiemy się jeszcze w tej partyi dosłuchać. Być może, że nastąpi to w dalszych przedstawieniach. Pani Skalska ze wzorową czystością intonacyi zaspiewała swoje małe ale niełatwe solo. Po raz pierwszy zeszło się ono zgodnie z przegrywką instrumentalną — w zeszłorocznych przedstawieniach zachodziły zwyczajnie różnice w tem miejscu. Biterolfa radzilibyśmy p. Paszkowskiemu traktować z większym naciskiem na deklamacyę, wszak u Minesengerów na tem zasadzał się cały ich „Vortrag“.

P. Florjański wśród męskich partyj zajmował oczywiście pierwsze miejsce i wywoływał niejednokrotnie wielkie efekta zarówno pięknym swym głosem, jak grą i postawą pełną młodzieńczego życia. P. Jeromin i Górski spełniali swe poważne zadania z równą starannością jak w roku zeszłym. Co do całości, niepodobna nam uniknąć uwagi, że opery tak trudne, wymagają większej pracy nad orkiestrą, która wczoraj nie umiała wszędzie sprostać wymaganiom kompozycyi. To samo odnosi się i do ansamblu. Pan Jarecki pracował nad nim podczas przedstawienia z wielką sprężystością i znaną swoją energią, gdy chodzi o utrzymanie mas w pewnych karbach; jednakże efekt tych usiłowań nie wszędzie był jednakowy. Z tem wszystkiem, publiczność wysłuchała opery z żywem zajęciem, oklaskiwała z zapałem p. Arklowę i p. Florjańskiego i pospieszy niezawodnie na sobotnie przedstawienie, aby dalej zapoznawać się i rozmiłowywać w pięknem dziele.

Nakładem Towarzystwa wydawniczego we Lwowie wyszedł tom poezyj Jana Kasprowicza p. t. „Krzak dzikiej róży“, z portretem autora, stronic 263, r. 1898. Cena 1 zł. 80 ct.

W Kijowie w sierpniu r. b. odbędzie się zjazd archeologiczny, podczas którego urządzona zostanie w gmachu uniwersyteckim wystawa starożytności, historyczno-geograficzna, rękopiśmienna i wystawa starych druków.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą dr. Juliusza Bandrowskiego i Ludwika Hellera.

Dziś w piątek po raz trzeci „Na miejskim bruku“ sztuka w 3 aktach z epilogiem Edwarda Grabowieckiego.

W sobotę popołudniu o pół do 4 dla młodzieży szkolnej „Rewizor z Petersburga“, komedya w 5 aktach Gogola.

W sobotę wieczorem o pół do 8, po raz drugi „Tannhäuser“, wielka opera w 3 aktach R. Wagnera. Występ pp.: Arklowej, Florjańskiego, Górskiego, Jeromina i Paszkowskiego.

W niedzielę o pół do 8 wieczorem „Dalibor“, wielka opera historyczna w 3 aktach a 6 odsłonach Fryderyka Smetany. Występ pp. Arklowej, Floryańskiego, Górskiego i Jeromina.

W poniedziałek po raz pierwszy „Szwaczki“, komedya M. Bałuckiego.

Rada miasta Lwowa

(Posiedzenie z dnia 27 stycznia),

Całe posiedzenie zajęła rozprawa nad petycyą Dyrekcyi teatru lwowskiego o udzielenie jej przez gminę subwencyi nadzwyczajnej, a to głównie z powodu podwyższenia czynszu za salę teatralną do 17.000 zł. Wiadomo, że na poprzedniem posiedzeniu Rady zdawał sprawę o stanie teatru lwowskiego delegat Rady do komisyi artystycznej, profesor Rawer, którego sprawozdanie podaliśmy w streszczeniu. Na posiedzeniu wczorajszem miała Rada przystąpić do ostatecznego załatwienia prośby dyrekcyi teatru o subwencyę nadzwyczajną, do tego jednak nie przyszło, gdyż wywiązała się obszerna „dyskusya teatralna“ do której oprócz referenta zapisało się już z góry 14 mowców.

„Rozprawa teatralna“ widocznie zaanimowała zarówno członków Rady, jak i szerszą publiczność, gdyż pierwsi stawili się w liczniejszym niż zwykle komplecie, druga zaś zapełniła galerye, które na „nieteatralnych“ posiedzeniach świecą zazwyczaj solennemi pustkami. Gros „widzów“ na galeryach stanowili tym razem artyści i artystki teatru.

W imieniu sekcyi finansowej (II.) referował dr. **Maryański.** Sekcya przy załatwieniu petycyi zajęła stanowisko wyczekujące. Referent zwrócił przedewszystkiem uwagę, że dyrekcya teatru wniosła także do Sejmu kraj. petycyę o subwencyę nadzwyczajną, a ponieważ płynność subwencyi miejskiej zawarunkowaną jest od płynności subwencyi krajowej, należałoby zaczekać na decyzyę Sejmu. Finanse gminy zresztą nie pozwalają na to, ażeby bez dokładnego zbadania stosunków i rzeczywistej potrzeby, obarczać gminę wydatkami nadzwyczajnymi. Stosunki, zdaniem referenta, nie są świetne; scena lwowska pod względem zwłaszcza dramatu wiele pozostawia do życzenia, a to zarówno co do repertoaru, jak i co do wykonania przedstawień. Natomiast podnieść referent, że (wprawdzie ze szkodą dramatu) rozwija się opera. Sekcya wytknęła także wyjazdy personalu teatralnego na prowincyę, oraz wysokość cen na przedstawienia popołudniowe. Wniosek referenta ostateczny streszcza się w tem. aby Rada wybrała osobną komisyę z 7 członków, któraby zbadała, czy dyrekcya „Heller i Bandrowski“ zasługuje na subwencyę, o którą prosi, a zarazem zastanowiła się nad przyszłym stosunkiem gminy do teatru.

Do rozprawy nad tym wnioskiem zapisało się, jak wspomniano, 14 mowców.

Radny p. **Rawski** oświadczył się w zasadzie za przyznaniem subwencyi nadzwyczajnej w myśl wniosku magistratu w kwocie 5.000 zł., żądał jednak wyboru komisyi z 11 członków któraby oznaczyła wysokość subwencyi, i w porozumieniu z Wydziałem kra-

jowym obmyśliła środki, celem „podniesienia dramatu lwowskiego“.

Radny dr. Byk popierał wnioski sekcyi II. Ze stanowiska finansów miasta, mowca oświadczył się przeciw objęciu nowego teatru w zarząd miasta.

Radny p. Drexler, który wydał niedawno broszurę krytykującą obecny stan i kierownictwo teatru we Lwowie, wyraził zdanie, że miasto powinno wziąć teatr w zarząd własny. Mowca w wywodach swych mówił o upadku dramatu, przypisując niepowodzenie wielu utworów dramatycznych niewłaściwej obsadzie ról.

Mowca krytykował następnie usunięcie niektórych emerytów-artystów jak n. p. pp. Dębickiego, Woleńskiego, oraz „bagatelizowanie“ — jak się wyraził — przez dyrekcyę takich artystów, jak pani Stachowiczowa, Chmieliński, Walewski i t. d. Za wiele sztuk niemoralnych, zdaniem mowcy, wystawiono.

Br. Gostkowski wystąpił również z krytyką działalności dyrekcyi, podnosząc nie wyzyskiwanie takich sił, jak Woleński i Fiszer. W końcu oświadczył się mowca za objęciem nowego teatru w zarząd miasta.

Zapisanych było do głosu jeszcze 10 mowców. Wniosek o wybór mowców generalnych upadł, ponieważ żaden z zapisanych głosu zrzec się nie chciał.

R. dr. Loewenstein w dłuższej z wielką swadą wygłoszonej przemowie, podniósł postępy, jakie za obecnej dyrekcyi poczyniono na polu opery, natomiast dramat jest w dekadencyi, która jednak datuje się już od dłuższego szeregu lat. Mowca krytykuje zaniedbywanie poważnego repertoaru, naprowadzając, że w roku 1897 nie grano ani razu sztuk takich autorów, jak Augier, Sardou, Dumas, Ibsen, Goethe oraz że Fredrę grano wszystkiego 9 razy i to w roku. w którym autorowi „Zemsty“ pomnik we Lwowie postawiono. Wszyscy ci autorowie mieli „Żadnego zastępcę“ (wesołość). Mowca krytykuje dalej repertoar przedstawień dla młodzieży, uważając, że „Zbójcy“ i „Uriel Acosta“ są niestosowne, podczas gdy wzniosły „Wilhelm Tell“ leży spokojnie na półkach biblioteki teatralnej. Nie podobała się też mowcy w wielu sztukach obsada ról n. p. „Hamleta“ (Zelazowski) Kościuszki (Kliszewski) i t. d. Mowca zaprzecza uroczyście pogłoskom, jakoby on do spółki z p. Terenkoczym chciał objąć dyrekcyę teatru we Lwowie; — nie myśli zdrowej głowy kłaść pod Ewangelię. Ale z drugiej strony nie wierzy w to co dyrekcya obecna w petycyi utrzymuje, jakoby włożyła w teatr z własnych funduszów 123 tysięcy zł. Uwierzyćby w to mogła chyba tylko panna Czaplińska urzędowa przedstawicielka „naiwnych“ (Ogromna wesołość w sali i na galeryach. Panna Czaplińska była na galeryi obecną).

Ostatecznie mowca zgadza się z przyznaniem dyrekcyi teatru nadzwyczajnej subwencyi w kwocie 7000 zł., jak opiewał pierwotny wniosek star. radcy magistratu p. Strzelbickiego (obniżony następnie do 5000 zł.) pod warunkiem podniesienia dramatu, gdyż jeżeli tak dalej pójdzie, jak obecnie, to w nowym teatrze chyba nie będą grać „Rozbitków“ Blizińskiego, tak wzorowo, jak za dyrekcyi Jana Dobrzańskiego — ale grać będą — rozbitki. (Brawa).

Radny dr. Dulęba, polemizując z dr. Loewensteinem, wskazał, że dyrekcya teatru walczy z wielkiemi trudnościami na każdem polu. Subwencya miejska 5000 zł., w obec tego, że „Harmonii“ daje miasto 4000 zł., jest śmiesznie małą. Chcąc mieć dobry teatr, trzeba dobrze płacić; wszak wielkie miasta dają krociowe subwencye. Co do repertoaru, nie winą dyrekcyi, że kierunek smaku publiczności zmienił się w ogóle, że nawet w Burgteatrze wiedeńskim na sztukach klasycznych publiczności mało, i że już i do tego wzorowego teatru farsa utorowała sobie drogę n. p. „Heirathsnest“. Mowca ostrzegał dalej przed wytaczaniem przed forum Rady zakulisowych osobistych spraw, pomiędzy dyrekcyą a artystami, bo gdyby miasto miało objąć teatr we własny zarząd, takie traktowanie spraw osobistych najfatalniejsze za sobą pociągnęłoby skutki. Kończąc, wyraża mowca zdanie, że należy w ocenie działalności dyrekcyi teatru iść raczej za opinią Wydziału krajowego i komisyi artystycznej, aniżeli za dr. Lowensteinem. (Brawa).

Przemawiał jeszcze radny dr. Weigel, który krytykował zarówno finansowe, jak i artystyczne uzdolnienie pp. Bandrowskiego i Hellera do prowadzenia teatru. Dyrektorami powinni być znakomici artyści pierwszorzędni. Mowca oświadczył wreszcie, że będzie głosował za daniem subwencyi miejskiej, ale — na założenie szkoły dramatycznej.

W obec spóźnionej pory (o godz. 10 wieczórem), gdy jeszcze wielu mowców zapisanych było do głosu, odroczono na wniosek rad. prof. dr. Cwiklińskiego dalszą „debatę teatralną“ do następnego posiedzenia.

Sejm

Lwów, 28 stycznia.

(13 posiedzenie, 3 sesyi, VII. peryodu).

(§) JE. Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni otwiera o godzinie 10 minut 40 przed południem posiedzenie.

Obecnych 118 posłów.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis petycyj wniesionych, które przekazano komisyom do załatwienia.

Ogółem wpłynęło dotąd 1078 petycyj.

P. Borkowski popiera petycyę gm. Tarnawki pow. Borszczowskiego o przyjęcie na fund. kraj. kosztów leczenia Miny Berger.

P. Styła popiera petycyę gm. Rudze o zwrot nadpłaconych prestacyj szkolnych i gm. Stryszów o zapomogę na budowę szkoły.

J. E. Marszałek oznajmia, że wpłynął wniosek naglący J. E. p. Dunajewskiego i 122 posłów.

Sekretarz Andrzej Potocki odczytuje ten wniosek:

Zważywszy, że świat katolicki obchodzi obecnie sześćdziesiątą rocznicę święceń kapłańskich Ojca św. Leona XIII, wys. Sejm raczy uchwalić:

Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem upoważnia Marszałka, ażeby w jego i kraju imieniu złożył u stóp Jego Świątobliwości hołd niezłomnej wierności, najgłębszej czci i synowskiej miłości z przyrzeczeniem, że wytrwamy w tych uczuciach, przekonaniach i historycznych tradycyach narodu, w wierze ojców naszych, w przywiązaniu i posłuszeństwie dla Kościoła i Jego Głowy.

J. E. Dunajewski sądzi, że nagłości wniosku motywować nie potrzebuje, wobec tak licznych podpisów umieszczonych na wniosku. Izba uchwala nagłe traktowanie wniosku.

Dla uzasadnienia wniosku zabiera głos J. E. Dunajewski:

Wysoki Sejmie! I co do treści tego wniosku jestem tego zdania, że bezcelowe byłyby długie i obszerne wywody, nie idzie tu bowiem o sprawę. któraby wymagała jakiegokolwiek rozstrząsania, rozbioru, bo nie przypuszczam, by było przeciwne zdanie w tej Izbie.

Idzie tu bowiem o wyrażenie uczuć, które zapewne w całym kraju i w tej wysokiej Izbie od dawna panują (brawa) dla osoby Jego Świątobliwości Najdostojniejszego Namiestnika Chrystusa na tej ziemi.

Jeżeli w ogóle kraj ten odznaczał się zawsze a przy łasce boskiej i na przyszłość będzie się odznaczał głęboką religijnością i zawsze oddawał w przeciągu całej swej historyi należytą cześć Papieżom rzymskim, to dziś wśród całego świata katolickiego szczególniejszemi uczuciami miłości, uległości i czci przejęci jesteśmy wszyscy dla Leona XIII. Wiemy, że mąż ten z wysokości Watykanu zaświecił jasną pochodnię prawdy, którą oświeca nam drogi, jakiemi mamy kroczyć na tej ziemi, wytyka nam nasze błędy, i ścieżki zgubne, których mamy unikać.

Wśród wiru i gwaru namiętności, które wstrząsają światem dzisiejszym wśród tylu nie zawsze usprawiedliwionych pożądliwości, jak również twardego egoizmu zaświecił pochodnię miłości i w licznych swoich encyklikach wskazuje nam, jak się godzi sprzeczności społeczne, jak się łączy, co na pozór łączyć się nie da. (Brawa).

W tej myśli i w tych uczuciach niemal wszyscy wychowani, któreśmy z mlekiem matek naszych wyssali, sądzę, że wysoka Izba się zgodzi ze mną, by po tych krótkich słowach jednomyślną manifestacyą oddać hołd Jego Świątobliwości Leonowi XIII. (Brawa i oklaski).

Izba uchwala bez rozprawy wniosek JE. Dunajewskiego.

JE. Marszałek konstatuje, że wniosek przyjęty został jednomyślnie. (Huczne oklaski).

Z porządku nastąpiło pierwsze czytanie wniosku posła Skałkowskiego o przestrzeganie postanowień ustawy egzekucyjnej o przedmiotach z pod egzekucyi wyjętych.

P. Skałkowski podnosi w motywach swego wniosku, że nowela egzekucyjna z dnia 10 czerwca 1887 nr. 74 Dz. pr. p. przestała obowiązywać z chwilą wejścia w życie ustawy o postępowaniu egzekucyjnem z 27 maja 1896 nr. 79 Dz. pr. p.; skutkiem czego zachodzi potrzeba wydania odpowiednich rozporządzeń do c. k. władz administracyjnych i skarbowych, aby przestrzegały przy egzekwowaniu podatków i należytości tych ograniczeń, jakie chronią dłużnika wobec wierzycieli prywatnych. Ponieważ ścisłe przestrzeganie tych ograniczeń przy egzekucyach politycznych jest szczególnie ważnem dla ludności włościańskiej, wnioskodawca domaga się uchwalenia rezolucyi wzywającej Rząd, aby polecił władzom administracyjnym i skarbowym przestrzegać jak najściślej postanowień §§. 251 i 252 ustawy egzekucyjnej z dnia 27 maja 1896 nr. 79 Dz. p. p. o przedmiotach z pod egzekucyi wyjętych.

Wniosek przekazano komisyi podatkowej do załatwienia.

Nastąpiło z porządku pierwsze czytanie wniosku posła Kramarczyka o zmianę przepisów co do sprzedaży mięsa.

P. Kramarczyk domaga się w owym wniosku uchwalenia wezwania do Rządu o zniesienie dotychczasowych przepisów, dotyczących postępowania z mięsem wągrowatem, objętych rozporządzeniem c. k. Namiestnictwa z dnia 28 czerwca 1888 l. 57.594, a na to miejsce wydania przepisów, pozwalających w każdem mieście, gdzie są rzeźnie publiczne zakładania jatek specyalnie dla mięsa wągrami dotkniętego, tak, aby sprzedawca, czyli producent z tego tytułu żadnej straty nie ponosił.

Wniosek przekazano komisyi gospodarstwa krajowego do załatwienia.

Nastąpiło z kolei pierwsze czytanie wniosku posła Vayhingera o pomnożenie liczby c. k. geometrów ewidencyjnych.

Wnioskodawca domaga się w swym wniosku uchwalenia wezwania do Rządu,

1) ażeby pomnożył w kraju naszym liczbę c. k. geometrów ewidencyjnych katastru gruntowego w ten sposób, iżby w siedzibie każdego c, k. sądu powiatowego znajdował się przynajmniej jeden rządowy geometra;

2) ażeby wydał c. k. geometrom ewidencyjnym pouczenie co do zastosowania §. 58 ustawy z dnia 23 maja 1883. N. 83. Dz. pr. p. i wykonawczego rozporządzenia ministeryalnego z dnia 11 czerwca 1883 N. 91. Dz. pr. p.

Wniosek przekazeno komisyi prawniczej do załatwienia.

Nastąpiło z kolei pierwsze czytanie wniosku posła Soleskiego w sprawie zmiany art. 22, alinea e), ustawy kraj. z 6 grudnia 1887 (Dz. u. kr. Nr 67).

P. Soleski ma na celu taką zmianę, aby w jednym okręgu (powiecie) mogło w danym razie być ustanowionych więcej, niż jeden inspektor okręgowy. Potrzeba zwiększenia liczby inspektorów okręgowych zachodzi dziś w mieście Lwowie, a niedługo zajdzie w Krakowie.

Wniosek przekazano komisyi szkolnej do załatwienia.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisyi budżetowej o preliminarzu funduszu szkolnego krajowego na rok 1898. Sprawozdawca poseł Kozłowski.

Komisya wnosi preliminarz funduszu szkolnego krajowego na rok 1898: Wydatki w sumie 3,711.306 zł. zwyczajne i w sumie 25.488 zł. nadzwyczajne, razem 3,736.794 zł. Dochody w sumie 1,472.104 zł. Niedobór do pokrycia z funduszu krajowego wynosi zatem 2,264.696 zł.

W rozprawie ogólnej zabrał pierwszy głos książę biskup krakowski Puzyna, zaznaczając na wstępie, iż chciałby zastanowić się o ile w ramach obecnych ustaw nauka religii ze skutkiem może być udzielaną.

Zadaniem każdego kapłana jest przedewszystkiem szerzenie królestwa Bożego między tymi, do których jest powołany. Jest on bezwątpienia nauczycielem ale i kapłanem. Tego duszpasterstwa ks. katechety ustawa nasze nie uwzględnia; o nauczeniu zasad, a wpajaniu dzieciom zasad wiary, ustawa głuche zachowuje milczenie.

Katecheta podlega kierownikowi szkoły, podlega władzy dyscyplinarnej Rady szkolnej krajowej.

Na katechetów powołuje nie biskup, ale władza świecka, co jest — zdaniem mowcy — anomalią. Jestto błędem, który niszczy wiele dobrego, znajdującego się w ustawie szkolnej. Nie czyni wniosku dziś, aby nominacya zależną była od biskupa, gdyż sądzi, że kwestya ta w krótkim czasie zostanie przychylnie załatwioną.

Mowca domaga się tylko aby katecheci nie mieli więcej godzin jak 22 nauki i jedną egzortę tygodniowo. Dalej, aby wynagrodzenie za każdą godzinę nauki religii podnieść z 20 na 40 zł.

Mowca składa w końcu serdeczne podziękowanie Radzie szkol. kraj. i Izbie za przeznaczenie znaczniejszych kwot na remuneracye dla katechetów.

Wnioski prosi ks. biskup odesłać do komisyi szkolnej, dla rozpatrzenia a następnie odesłania Wydziałowi krajowemu i Radzie szkolnej krajowej do zbadania i zdania sprawy, (Oklaski).

Pos. Bernadzikowski domaga się powiększenia kwoty preliminowanej na przenoszenia nauczycieli.

Pos. Soleski, domaga się, aby Rada szkolna kraj. — co zresztą jak przyznaje czyni — tylko w nadzwyczajnych wypadkach zarządzała przenoszenie nauczycieli.

P. Bobrzyński wyjaśnia, że kwota wyznaczona w budżecie na przenoszenie nauczycieli, używaną jest przeważnie na koszta przenoszenia nauczycieli, którzy po ukończeniu kursu rysunkowego, udają się do innych szkół. W kwestyę poruszoną przez ks. biskupa krakowskiego, nie chce się mowca zapuszczać, gdyż wnioski postawione, stosownie do życzenia wnioskodawcy, zostaną prawdopodobnie przekazane komisyi szkolnej, a następnie Wydziałowi kraj. i Radzie szkolnej kraj., gdzie z całą ścisłością zostaną zbadane.

Co do szeregu punktów podniesionych, istnieje tutaj kwestya finansowa, gdyby lepsze uposażenie ks. katechetów przyszło do skutku.

Czy stawianie katechetów niejako exterytoryalnie, byłoby interesem tego katechety, czyby nie było z ujmą jego wpływu, jest kwestyą, nad którą należałoby się zastanowić.

Sprawozdawca p. Kozłowski staje w obronie preliminarza budżetu szkolnego, następnie wyraża podziękowanie księciu biskupowi Puzynie, za tak podniosłe omówienie i poparcie kwestyi podniesienia znaczenia socyalnego i polepszenia bytu katechetów. Mowca nie wątpi, że Sejm udzieli na ten cel funduszów, jest to pożądane właśnie dziś, gdy świat zaczyna hołdować praktycznemu materyalizmowi.

P. Bernadzikowski cofa swój wniosek żądający podwyższenia dotacyi na przenoszenie nauczycieli.

P. Wójcik oświadcza się za zniesieniem lub zredukowaniem dotacyi na konferencye nauczycielskie.

P. Bobrzyński oświadcza, że nie może być mowy o zniesieniu tej dotacyi, gdyż konferencye nauczycielskie unormowane zostały ustawą, zatem odbywać się muszą a zresztą konferencye te okazały się w praktyce nader pożyteczne.

Sprawozdawca p. Kozłowski staje w obronie wniosku komisyi.

Izba uchwala cały budżet funduszu szkolnego krajowego.

Z porządku nastąpiło sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o krajowych zakładach naukowych rolniczych, folwarku i gorzelni w Dublanach. Sprawozdawca poseł Franciszek Jędrzejowicz.

Komisya wnosi:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego za rok 1897 o krajowych zakładach naukowych, tudzież o stacyach doświadczalnych, gorzelni i folwarku w Dublanach.

II. Sejm uchyla uchwałę swą z dnia 7 lutego 1894 r., mocą której ustanowił etatową posadę prefekta internatu w Dublanach.

III. Sejm zwija w etacie szkoły wyższej dwie posady asystentów i dwie posady docentów, a ustanawia w etacie profesorów-adjunktów trzecią posadę z systemizowanymi poborami, ustanowionymi uchwałą z 7 lutego 1894.

IV. Sejm upoważnia Wydział krajowy do wybetonowania podłóg i żłobów w stajni opasowej kosztem 700 zł.

Sejm upoważnia Wydział krajowy do postawienia nowego parkanu na folwarku w Dublanach, do kupienia nowej młocarni i sieczkarni i wybudowania czworaku dla służby folwarcznej łączną sumą 4.344 zł.

VI. Sejm podnosi fundusz na utrzymanie asystentów zatrudnionych przy obydwóch stacyach doświadczalnych o 400 zł. do rozporządzenia Wydziałowi krajowemu.

VII. Nadto proponuje komisya gosp. kraj. następującą rezolucyę:

Wzywa się Wydział krajowy, aby sprawę założenia mleczarni, jako objektu demonstracyjnego dla wyższej i niższej szkoły w Dublanach zbadał, tak co do rozmiarów jak ewentualnych kosztów i na przyszłej sesyi sejmowej odpowiednie wnioski przedstawił.

Pos. Górski apeluje do Wydziału krajowego, ażeby zastanowił się nad tem, czyby ze względu na zmniejszającą się frekwencyę w szkole Dublańskiej, nie należało zmienić szkoły z wyższej na średnią.

Pos. Stadnicki staje w obronie szkoły Dublańskiej podnosząc, że z chwilowo zmniejszonej frekwencyi wysnuwać wnioski na zwinięcie szkoły jest zbyt śmiałem wnioskowaniem.

Pos. Gorayski staje również w obronie Szkoły, podnosząc tę jej ważną zaletę, że łączy teoryę z praktyką. Uważa również za śmiałe twierdzenie, że po zmniejszonej jednorocznej frekwencyi należałoby przystąpić do jej zwinięcia.

Po obronie wniosków przez sprawozdawcę pos. Fr. Jędrzejowicza, Izba uchwala wnioski komisyi.

Nastąpiło z kolei sprawozdanie komisyi budżetowej o klęsce nieurodzaju w r. 1897 i o wniosku posła Merunowicza. Sprawozdawca poseł Scipio.

Komisya wnosi:

I. Sejm przyjmuje sprawozdanie Wydziału krajowego, o klęsce nieurodzaju w roku 1897 — do wiadomości.

II. Sejm przeznacza kwotę 50.000 zł. do rozporządzenia Wydziału krajowego, głównie na roboty publiczne w powiatach najbardziej klęską dotkniętych i gdzie stosunki zarobkowe okażą się najtrudniejsze.

III. Sejm przeznacza dalszych 50.000 zł. do rozporządzalności Wydziału krajowego dla ułatwienia powiatom akcyi pomocniczej przy zabezpieczaniu potrzeb ludności na zasiewy wiosenne, a to na pokrycie przez lat trzy procentów — nie wyższych jak po pięć od sta — od pożyczek, któreby Wydziały powiatowe na te cele dla gmin i ich członków zaciągnęły lub poręczyły.

IV. Sejm uchwala w tym celu kredyt dodatkowy na r. 1897 w sumie 100.000 zł. — z czego kredyt 50,000 zł. — uchwałą ad III. objęty, może być przez Wydział krajowy, w ciągu lat 1898, 1899 i 1900 — wydatkowany.

V. Uchwałami powyższemi ad II., III. i IV, załatwiony zostaje wniosek odnośny p. Merunowicza, dnia 30 grudnia 1897 w Sejmie postawiony.

VI. Sejm wzywa c. k. Rząd:

a) Ażeby się przyczynił jednorazowym datkiem 50.000 zł. z funduszów przeznaczonych na zapomogi z powodu klęsk elementarnych roku 1897, do rozporządzalności Wydziału krajowego, dla wzmocnienia zasiłku na cele ad III. wymienione.

b) Ażeby przyspieszył przyznanie należnych poszkodowanym opustów podatkowych, oraz by w gminach dotkniętych klęskami powstrzymał egzekucye podatkowe w roku 1898.

c) Ażeby przyznał opusty w taryfach kolejowych w obrębie Galicyi, dla przewozu produktów rolniczych, sprowadzać się mających dla ludności klęską dotkniętej.

d) Ażeby dostarczył przynajmniej 25.000 cent. metr. soli bedlęcej bezpłatnie dla tych powiatów, w których jakość paszy ucierpiała, — oraz by zezwolił bezpłatny pobór surowicy w powiatach: Bohorodczany, Dolina, Kałusz, Kołomyja, Kosów i Nadwórna.

VII. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, uzyskanie jak najszybsze od c. k. Ministerstw skarbu i handlu, zawieszenia opłat cłowych za sprowadzić się mające zboże z Rossyi — w ilości co najmniej 150.000 centnarów metr., dla mieszkańców kraju klęskami dotkniętych, a to na czas do końca czerwca r. b.

VIII. Petycye powiatów i gmin o zapomogi i o pożyczki — przekazuje Sejm Wydziałowi krajowemu, do możliwego uwzględnienia.

P. Krempa stawia dodatkowy wniosek polecenia Wydziałowi krajowemu, aby przy rozdziale zapomóg na zasiewy, uwzględnił powiat mielecki, a mianowicie te gminy, które zostały gradobiciem dotknięte.

P. Stadnicki ubolewa nad tem, że Wydział krajowy w sprawozdaniu swem z wątpliwością wyraża się o sprawozdaniach wydziałów powiatowych co do rozmiarów klęsk, uważając je za przesadzone. Wydziały powiatowe nie zasłużyły sobie na ten zarzut.

Z powodu często powtarzających się zarzutów, jakoby dla włościan nic się nie robiło, a tylko wielka własność wszystko zabierała, mowca konstatuje, iż wszystko co Sejm w ciągu ostatnich dwóch lat uczynił, uczynił wszystko dla włościan, a przeciwnie o wielkiej własności wcale nie myślano.

Punkt I. wniosku komisyi przyjęto; przy punkcie II. postawił pos. Styła poprawkę, aby Sejm wyznaczył zamiast 50.000 zł. kwotę 100.000 zł. na roboty publiczne.

Przy głosowaniu skonstatował JE. Marszałek brak kompletu, musiano zatem posiedzenie zamknąć.

Odczytane złożone interpelacye do komisarza rządowego: Pos. Męcińskiego o usunięcie sprzeczności zachodzącej między ustawą o podatku osobisto-dochodowym a instrukcyą wykonawczą, t. j. by dochód przeciętny z dwóch lat stanowił podstawę wymiaru podatku.

P. Męcińskiego, z powodu przeciwnego ustawie zarządzenia przez władze podatkowe dochodzeń w sprawach podatku osobisto-dochodowego przed wniesienem fasyi.

P. Krempy w sprawie wydzierżawienia prawa polowania w gminach Domacyny i Skopanie w powiecie tarnobrzeskim.

P. Potoczka, aby Rząd wszedł z gminą Chełmiec polski w powiecie Nowy Sącz w porozumienie co do nabycia na własność wikliny.

Koniec posiedzenia o godzinie 2 minut 30 po południu; następne jutro, początek o godzinie 10 rano.

OSTATNIA POCZTA

U Najj. Pana w Burgu wiedeńskim odbył się wczoraj, z powodu przypadającej na dzień wczorajszy rocznicy urodzin cesarza Wilhelma, galowy obiad dworski, w którym wziął udział personal ambasady niemieckiej, Minister spraw zewnętrznych hr. Gołuchowski Prezydent Ministrów bar. Gautsch, wszyscy Ministrowie i liczni dostojnicy oraz dygnitarze Dworu. Podczas obiadu Najj. Pan wzniósł toast na cześć cesarza niemieckiego.

Najd. Arcyksiążę Otton i Najd. Arcyksiężna Marya Józefa przyjęli we środę na audyencyi między innymi: p. Maryana Rosco-Bogdanowicza, a Najd. Arcyksiążę Otton nadto hr. Franciszka Zamoyskiego.

Dzienniki donoszą, że szef sekcyi dr. Hartel, który powrócił przedwczoraj z Pragi do Wiednia, przedłoży Radzie gabinetowej protokół, spisany podczas konferencyi z senatem akademickim Uniwersytetu i Politechniki niemieckiej w Pradze. Protokół nie ogranicza się do kwestyi zakazu noszenia odznak studenckich, ale obejmuje wogóle wszystkie żale tamtejszych szkół wyższych niemieckich.

Narodni Listy w artykule onegdajszym twierdzi, że streszczona przez nas wczoraj w rubryce „Z Sejmów krajowych“ mowa dr. Ebenhocha w Sejmie górno-austryackim, oznacza rozbicie się większości i przemianę jej w mniejszość. Niemcy odnieśli tryumf nad Czechami i Polakami. *Narodni Listy* domagają się, aby sejm czeski przyłączył się do adresu Sejmu galicyjskiego a zarazem nazywają dr. Ebenhocha „pełnej krwi niemieckim centralistą“, który miesza się w wewnętrzne sprawy królestwa czeskiego i popiera Funkego i Wolfa. Artykuł ten *Narodnich Listów*, wywołał w poważnych kołach młodoczeskich — według depesz z Pragi do *Czasu* — jak najgorsze wrażenie. W kołach tych mniemają, że nie uchwała sejmu górno-austryackiego, ale właśnie tego rodzaju artykuły rozbić mogą większość. Nadto zwracają uwagę na to, że pomiędzy klubem młodoczeskim a *Narodnimi Listami* istnieje obecnie tylko bardzo luźny związek. Wybitni członkowie klubu pomieszczają wprawdzie czasem w *Narodnich Listach* artykuły, enuncyacye redakcyjne jednak pochodzą wyłącznie z kół radykalnych.

Węgierska Izba deputowanych po dłuższej dyskusyi przyjęła budżet za podstawę dyskusyi szczegółowej, która się wczoraj rozpoczęła.

Na wczorajszem posiedzeniu przewodniczący p. Szilagyi poświęcił gorące wspomnienie pamięci zmarłego byłego ministra hr. Ludwika Tiszy.

Wedle komunikatu półurzędowego rząd niemiecki wcale nie miał dotychczas powodu oświadczać się za lub przeciw kandydaturze ks. Jerzego greckiego i nie ma mowy o tem, aby wstawiał się za nią do sułtana.

Berliński *Localanzeiger* ogłasza następujący telegram z Petersburga: Kilka dni temu car Mikołaj był na obiedzie danym przez korpus oficerski swego przybocznego pułku gwardyi i oświadczył: „Dawno już chciałem korzystać z waszego zaproszenia, ale bardzo byłem zajęty zajściami na Wschodzie, zwłaszcza ze względu na Japonię. Dziś, dzięki Bogu, wszystko się wyjaśniło i nie ma powodu obawiać się zatargu.“

Z Konstantynopola donoszą: W tutejszych dobrze poinformowanych sferach politycznych zapewniają, że projekt zamianowania ks. Jerzego greckiego generał-gubernatorem Krety trafia na nieprzezwyciężony opór ze strony sułtana, który uważałby ten fakt za wstęp do zupełnej aneksyi tejże wyspy przez Grecyę. Sułtan zgodziłby się na ustąpienie Krety Grekom, pod warunkiem, gdyby odstąpili mu Tessalię przynajmniej po linię rzeki Peneios. W takim razie przesiedlonoby mahometan kreteńskich do tej prowincyi.

Na przedwczorajszem posiedzeniu Izby włoskiej odpowiadał podsekretarz dla spraw zagranicznych Bonin na interpelacye dep. Randaccio w sprawie wzięcia w niewolę kapitana statku „Fiducia“ wraz z załogą. Bonin, złożywszy sprawozdanie o zajściu, oświadczył, że wypuszczenie na wolność więźniów nastąpiło wskutek przyjacielskiej interwencyi hiszpańskiego rządu, któremu Włochy za tę przysługę winne są wdzięczność. Niezwłocznie po oswobodzeniu więźniów poczynił rząd zarządzenie, aby uzyskać odpowiednie zadośćuczynienie, jakoteż zapobiedz powtórzeniu się podobnych rozbójniczych napadów. Rząd jest zdania, że odpowiedzialność spada na sułtana marokańskiego; energicznie też będzie nalegał, aby kapitan, sternik i załoga „Fiducii“ otrzymali odszkodowanie poniesionych strat. Gdyby rząd nabrał przekonania, że władze marokańskie nie są zdolne uczynić zadość postawionym wymaganiom, w takim razie rząd, w porozumieniu z innemi interesowanemi mocarstwami, zbada, jakich należy chwycić się środków, aby zapewnić bezpieczeństwo żeglugi na wodach Riffu bez naruszenia równowagi obcych, w grę wchodzących interesów.

Izba wybrała dep. Biancheri'ego 241 głosami na 280 głosujących prezydentem.

Izba przyjęła następnie w tajnem głosowaniu 149 głosami przeciw 101 projekt ustawy o awansach w armii, który onegdaj uchwalono w zwykłem głosowaniu.

Radykalne i socyalistyczne Stowarzyszenia postanowiły w tym dniu, w którym parlament przystąpi do obrad nad sprawą ceł od zboża, urządzić przed parlamentem demonstracyę. Nadto postanowiły urządzić w niedzielę zgromadzenie ludowe, na którem miano poddać pod uchwałę rezolucyę domagającą się zupełn go zniesienia cła od zboża; a pokrycie ubytku w dochodach z tego cła miało nastąpić przez zmniejszenie wydatków na wojsko.

Oświadczenia ministra Bülowa nie przestają zajmować prasy francuskiej. Półurzędowy *Temps* oświadcza, że rząd francuski wdzięczny jest Bülowowi za oświadczenie w sprawie Dreyfusa. Zdaniem *Tempsa* i przeciwnicy przyznają, że jedynie w skutek umiarkowania i rozumu obecnego rządu francuskiego, nie ucierpiały stosunki pomiędzy Niemcami a Francyą.

Pisma angielskie wyjaśniają sprawę Dreyfusa w ten sposób, że wydał on plany wojskowe Rossyi. To tłómaczy dyskrecyę rządu francuskiego i natarczywość w domaganiu się rewizyi procesu ze strony rodziny, wiedzącej o tem, że opinia publiczna w takim wypadku pobłażliwiej postępek Dreyfusa oceni.

W sprawie Dreyfusa nastąpiła chwilowo cisza, rodzaj przerwy między burzliwą sceną w Izbie deputowanych a procesem Zoli, który niewątpliwie należeć będzie do najbardziej sensacyjnych epizodów tego politycznego romansu; wśród chwilowych pauz interes jednak nie słabnie bo co chwila jakaś rewelacya lub oświadczenie zwracają uwagę. I tak obecnie *Gaulois* zaczepia p. Guerina b. ministra sprawiedliwości w gabinecie Dupuy.

Wedle tego dziennika, gen. Mercier, aresztując Dreyfusa, wtajemniczył Guerina w sprawę i żądał, aby on polecił jakiego grafologa, którýby zwalczając opinię rzeczoznawców, wydał opinię o tem, czy owe *borderau*, którego autorstwo rzeczoznawcy ci przypisywali Dreyfusowi, rzeczywiście napisane zostało przez Dreyfusa. Guérin wyznaczył jako takiego Bertillona. Dalej Guérin ma twierdzić, że Mercier celem dania zupełnego wyjaśnienia, zakomunikował, iż owe *bordereau* wręczone mu zostało przez tajnego agenta, który je znalazł w koszu do papierów. „Rada ministrów nie dowiedziała się wcale o tych szczegółach. Ani ja, ani koledzy moi nie słyszeliśmy nigdy o istnieniu tajnych dokumentów, stwierdzających winę Dreyfusa. Starałem się przypomnieć sobie, czy kiedykolwiek zakomunikowano mi, iż sądowi wojennemu przedłożono dokument, któregoby Dreyfus i jego obrońca nie byli znali. Nic nie mówiono nam o tem nigdy. Aby być zupełnie przekonanym, pytałem mego ówczesnego kolegi Poincaré, ale i on nie przypomina sobie nic podobnego. Nie słyszeliśmy nigdy o innym dowodzie winy, jak o owem *bordereau*. W końcu oświadczenia swego b. minister sprawiedliwości zaznacza, że to nieprawidłowe postępowanie mogłoby wywołać rewizyę procesu, oświadcza jednak, że przyjaciele Dreyfusa lepiejby zrobili, trzymając się ściśle prawnej drogi“.

Jour ogłasza notę, w której opisane są, zdaje się z oficyalnej inspiracyi, kroki poczynione wobec rządu francuskiego przez ambasadora niemieckiego hr. Münstera od samego początku sprawy Dreyfusa. W roku 1894 bezpośrednio przed procesem Dreyfusa, hr. Münster złożył ministrowi spraw zagranicznych p. Hanotaux następujące oświadczenie: „Rząd niemiecki nie będzie się mięszał do procesu. Jest jednak moim obowiązkiem zawiadomić z góry rząd francuski, iż gdyby do rozprawy wciągnięte zostały oficyalnie Niemcy albo wojskowy *attaché* lub dyplomata niemiecki, będziemy protestowali przeciw temu i zaprzeczymy wszelkim twierdzeniom, któreby łączyły Niemcy z tą sprawą. Gdyby zaś w rozprawie powiedziano, że ambasador niemiecki lub ktorykolwiek z członków ambasady był skompromitowany w tej sprawie, w takim razie opuszczę Paryż niezwłocznie“. Kiedy przed dwoma miesiącami sprawa Dreyfusa została znowu wywołaną, hr. Münster powtórzył swą poprzednią deklaracyę. Z tego powodu rząd nie może ogłosić protokółu Lebrun-Renaulta.

Rozprawę przeciw Zoli oznaczono wprawdzie tylko na 3 dni; pozostawiono jednak następne 3 dni na każdy wypadek jako wolne od rozpraw.

Trybunał zgodził się na to, aby Clémenceau razem z bratem swym Albertem, adwokatem, bronili sprawy Zoli i pisma *Aurore*.

Wczorajsze posiedzenie Izby deputowanych nie przyszło do skutku, wskutek braku kompletu. Prezydyum postanowiło nie zwoływać odtąd posiedzenia na przedpołudnie.

Jak donosi *Times* z Pekinu. pełnomocnik rossyjski nalega na rząd chiński, aby bezzwłocznie odrzucił angielskie warunki pożyczki. Oświadczył on onegdaj w Tsung-li-Yamen, iż Rossya skłonną jest dostarczyć rządowi chińskiemu pożyczki pod tymi samymi warunkami finansowymi, jakie ofiarowała Anglia. Francuski pełnomocnik popiera swego rossyjskiego kolegę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 stycznia. Pan Minister spraw zagranicznych hr. Gołuchowski wyjechał dzisiaj rano w sprawach familijnych na kilka dni do Lwowa.

Wiedeń, 28 stycznia. Ze strony wiarogodnej zapewniają, że bezzasadną jest wiadomość dzienników, jakoby Ministerstwo skarbu zamierzało opodatkować schroniska alpejskie pod pozorem, iż bywa w nich sprzedawaną żywność turystom. Nietylko nie ma w tej mierze powodu do zaniepokojenia, lecz owszem można oczekiwać jeszcze wydatniejszego popierania i gorliwego zaopiekowania się powszechnie uznaną działalnością Stowarzyszeń alpejskich, a to przez możliwe ułatwienia pod względem podatkowym.

Praga, 28 stycznia. Obwieszczenie rektora Politechniki wzywa studentów, aby pomni swoich obowiązków przybyli w przyszły poniedziałek jak najliczniej na wykłady.

Praga, 28 stycznia. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu, pos. Nitsche postawił wniosek o ustanowienie tłómacza, którego zadaniem ma być przekładanie ważniejszych mów czeskich na język niemiecki. Poseł Lippert i towarzysze wnoszą o zaprowadzenie kuryi narodowych z prawem *veto*. Ze strony czeskiej interpelowano w sprawie uchwał sejmu dolno-austryackiego o szkołach narodowych.

Budapeszt, 28 stycznia. Prezes gabinetu baron Banffy wyjedze w sobotę do Wiednia celem objęcia spraw ministerstwa *à latere*. W niedzielę uda się do Wiednia minister skarbu Lukacs.

Berlin, 28 stycznia. *Nordd. All. Ztg.* dowiaduje się, że ambasador francuski margrabia Noailles otrzymał od cesarza Wilhelma wielką wstęgę orderu Orła czerwonego.

Rzym, 28 stycznia. Pociąg osobowy w drodze do Albano zetknął się wczoraj wieczorem w pobliżu dworca kolejowego ze spieszącą z przeciwnej strony lokomotywą. Skutkiem tego 26 osób odniosło rany. Powodem katastrofy było fałszywe nastawienie zwrotnicy.

Rzym, 28 stycznia. Władze postanowiły przeszkodzić projektowanym na niedzielę meetingom i innym manifestacyom na rzecz zniesienia cła od zboża.

Londyn, 28 stycznia. *Morning Post* otrzymuje z Egiptu doniesienie, że kanonierki egipskie dotarły w ostatnich dniach aż do szóstej katarakty Nilu, zostały jednak przez derwiszów zmuszone do odwrotu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 28go stycznia 1898, godzina 2 minut 15. Alpejskie Towarzystwo górnicze 148·75, Węgierskie akcye kredytowe 384 50, Akcye anglo-austryackie 163·50, Akcye banku Union 304·50, Kredytowe ziemskie 462·50, Kredyty 361·37, Akcye kolei południowej 80·25, Losy tureckie 61·40, Akcye kolei państwowej 342·87, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 298·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 97·80, Akcye tytoniowe 136·50, węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·75, Akcye kolei Ebental 266·—, Akcye banku dla krajów koronnych 219·50, 4-procentowa węgierska renta złota 121·20, Akcye banku związkowego 260·50, Rubel papierowy 1·28·—. Węgierska renta papierowa 99·30, Rimurania 249·—. Usposobienie silne.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa
dnia 27 stycznia 1898

HOTEL GEORGE.

PP. JE. br. Mertens z Ołomuńca, E, hr. Raczyński z Krakowa, L. hr. Tarnowski ze Snistynki, A. Oborski z Mielca, O. hr. Ponińska z Wołynia, Hr. Starzyński z Dąbrowy.

HOTEL IMPERIAL.

PP. Dr. K Brük i H. Holdlust z Czerniowiec, L. Zeleński z Zaczernia, S. Wybranowski z Kimirz, E. Piotrowski i dr. A. Krzyżanowski z Krakowa, W. Polański z Rudnik.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. Hr. Wilczek z Hruszowa, C. Lekczyński z Remenowa, J. Grabowski z Koniuch, W. Tomżyńska z Krasiczyna.

Muzeum imienia Lubomirskich otwarte codziennie od godziny 9 rano do g. 1 z południa z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych, we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. października 1897.
(Przyjazdy i odjazdy pociągów podane są podług zegara środkowo-europejskiego).

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	do Lwowa
—	3·04	Z Podwołoczysk na dworzec Podzamcze
—	3·30	Z Podwołoczysk na dworzec główny
5·10	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), z Orłowa Chabówki, Jasła przez Rzeszów; z Orłowa, Chabówki Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
	7·30	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Seretu, Berhometu, Nowosielicy, Husiatyna i Kałusza
—	7·50	Z Janowa
—	7·52	Z Tarnopola i Brodów na dworzec Podzamcze
—	8·05	Z Ławocznego (Pesztu) Kałusza, Chyrowa, Stryja
—	8·15	Z Tarnopola i Brodów na dworzec główny
—	8·25	Ze Sokala i Rawy ruskiej
—	9·10	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy), Wieliczki, Mezö Laborcz, (Pesztu), Chyrowa przez Przemyśl
—	10·35	Z Jarosławia
—	1·15	Z Janowa
1·30	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Chabówki, Nowego Sącza przez Tarnów, Rzeszów lub Przemyśl, Rawy ruskiej przez Jarosław, Sambora przez Przemyśl
—	1·40	Ze Skolego i Stryja Kałusza, Chyrowa
1·50	—	Z Czerniowiec, (Bukaresztu, Gałacă, Jass) Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu, Szeparowiec-Kniaždw., Körösmezö, Husiatyna, Kałusza
2·15	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna Brodów na dworzec Podzamcze
2·30	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Kopyczyniec, Husiatyna, Brodów na dworzec główny
—	5·25	Ze Sokala, Bełzca i Jarosławia przez Rawę ruską
—	5·35	Z Podwołoczysk (Kijowa Odessy) Podwysokiego, Brodów na dworzec Podzamcze
—	5·45	Z Ickan (Bukaresztu, Gałacă, Jass), Suczawy, Radowiec, Rerhometu, tylko w poniedziałek, Seretu, Kozowy
—	6·00	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Podwysokiego, Brodów, na dworzec główny
—	6·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Sambora i Chyrowa przez Przemyśl
8·45	—	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia) z Jasła przez Rzeszów, z Rawy ruskiej przez Jarosław, z Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Mezö-Laborca, (Pesztu), przez Przemyśl
—	9·10	Z Ickan, Suczawy, Radowiec, Berhometu (z wyjątkiem poniedziałku) Nowosielitzy, Kałusza
—	9·30	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia, Warszawy) Wieliczki, Rawy ruskiej przez Jarosław, Orłowa, Mszany, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Mezo-Laborcza przez Przemyśl
9·43	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, na dworzec Podzamcze, Kopyczyniec, Podwysokiego
9·50	—	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałaca) Suczawy, Kimpolunga, Radowiec, Słobody rung., Körösmezö, Husiatyna, Kozowy
10·00	—	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) Brodów, Kopyczyniec i Podwysokiego na dworzec główny,
—	10·20	Ze Stryja, Chyrowa
—	12·10	Z Ławocznego (Pesztu), Stryja, Kałusza

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	ze Lwowa
—	4·40	Do Krakowa (Wiednia), Rozwadowa i Nadbrzezia, Chyrowa-Sambora, Mezö Laborcza (Pesztu), Sanoka, Rymanowa Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Rawy rus. przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	5·20	Do Ławocznego (Munkacsa, Pesztu), Chyrowa
6·00	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego Podwysokiego
6·10	—	Do Ickan (Gałacza, Jass, Bukaresztu), Kozowy, Radowiec, Kimpolunga, Suczawy
6·15	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze, Podwysokiego
—	6·45	Do Ickan, Körösmezö, Husiatyna, Nowosielitzy, Berhomethu, Radowiec, Suczawy
8·40	—	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów
—	8·50	Do Janowa
—	8·55	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Chyrowa, Mezö Laborcz, (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Stróże przez Przemyśl i przez Tarnów
—	9·20	Do Skolego, Kałusza, Chyrowa
—	9·25	Do Sokala, Rawy ruskiej, Bełzca Jarosławia
—	10·05	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec, Husiatyna, Podwysokiego
—	10·45	Do Ickan (Jass, Gałacza, Bukaresztu), Kozowy, Sopowa, Serethu
1·55	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy) i Brodów z dworca głównego
2·08	—	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca Podzamcze
2·40	—	Do Czerniowiec Kałusza, Husiatyna, Körömözö, Serethu, Ickan (Jass, Gałacza Bukaresztu)
2·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Rawy ruskiej przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
—	3·05	Do Stryja
—	4·40	Do Jarosławia.
—	6·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina), Mezö Laborcz (Pesztu)
—	7·05	Do Sokala Rawy ruskiej.
—	7·25	Do Tarnopola z dworca głównego.
—	7·30	Do Ławocznego, (Munkacsa, Pesztu) Chyrowa, Kałusza.
—	7·47	Do Tarnopola z dworca Podzamcze.
—	7·48	Do Janowa
—	10·30	Do Ickan, (Jass, Gałacza, Bukaresztu) Husiatyna, Kałusza, Szeparowiec, Ku Nowosielitzy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Kimpolungu, Suczawy.
10·50	—	Do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Wrocławia, Berlina) Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (przez Przemyśl) Jasła, Chabówki, Orłowa (przez Rzeszów), Chabówki, Orłowa (przez Tarnów), Rozwadowa
—	11·00	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca głównego, Kopyczyniec, Husiatyna.
—	11·27	Do Podwołoczysk i Brodów z dworca Podzamcze, Kopyczyniec Husiatyna

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut, a mianowicie 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godzinie 36 minut czasu lwowskiego.

Nocne godziny od 6 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami. — Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ulicy Trzeciego Maja w Hotelu Imperial, udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzaju bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 28 stycznia 1898.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	212	—	215	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	294	—	297	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	385	—	395	—
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200	—	210	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200	—	210	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	262	—	—	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	—	110	70
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100	80	101	50
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	80	98	50
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat	97	30	98	—
4% los w 56 lat.	96	75	97	45
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	10	98	80
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	75	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102	50	—	—
„ „ „ 4½% (3. em.)	100	30	101	—
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	97	80	98	50
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	96	30	97	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	75	28	75
„ Stanisławowa	48	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	64	5	74
Napoleond'or	9	49	9	59
Pół imperyał	9	50	—	—
Rubel rosyjski srebrny	1	20	1	25
„ „ papierowy	127	20	128	20
100 marek niemieckich	58	65	59	10

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.
Dnia 26 stycznia 1898.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	102.45	102.65
luty-sierpień	102.45	102.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	102.45	102.65
kwiecień-październik	101.45	102.65
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	162.—	164.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	144.20	145.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	162.50	163.50
„ „ 1864 po 100 zł.	189.25	190.25
„ „ 1864 po 50 zł.	189.25	190.25
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	153.60	154.60
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	121.85	122.05
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	102.70	103.90
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.65	100.65
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.—	121.80
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	253.—	254.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.50	129.40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.70	100.70
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	213.—	213.70
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.50	114.50
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	100.50	101.10
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100.10	101.10
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	99.—	100.—
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.60	100.60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100.25	101.25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	120.50	121.50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	121.15	121.35
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	99.35	99.55
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.90	101.90
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140.25	141.—
„ poż. premiowa za 100 zł.	154.25	155.25
„ „ „ za 50 zł.	153.50	154.50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.50	98.50
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.10	98.10
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	130.75	131.75
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	109.—	110.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	98.20	99.20
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.—	103.75
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.70	98.70
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.80	98.80
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	96.—	96.15
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	44.25	44.50
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	36.75	37.75
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	59.75	60.25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.60	99.60
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	118.75	119.50
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	105.—	105.25
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.50	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	111.—
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.—	101.—
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.20	98.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.30	98.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.75	98.35
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	96.75	96.90
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101.10	102.10
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.15	103.15
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	—.—
Banku kraj. los. 57½ l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.—	108.50
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	116.75	117.25
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.90	101.40
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.—	101.70
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.—	101.80
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.60	101.60
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.30	94.30
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.50	100.50
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.35	109.35
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.35	109.35
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.65	99.65
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.70	7.30
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	198.50	199.50
Clary 40 zł. mk.	60.75	61.75
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	165.—	170.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	28.50	—.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	26.75	27.75
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.75	23.75
Palffy 40 zł. mk.	62.—	63.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.—	20.60
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.20	10.60
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.25	27.25
Salma 40 zł. mk.	79.—	80.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	27.—	28.—
St. Genois 40 zł. mk.	79.—	80.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	48.—	52.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	160.—	164.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	69.—	73.—
Waldstein 20 zł. mk.	57.—	60.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	162.—	162.50
Peszt. banku handl. 500 zł.	1435.—	1440.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	357.50	358.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	382.—	383.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	765.—	775.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	377.—	378.50
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	—.—	—.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	218.50	219.—
„ Austro-węg. 600 zł.	934.—	938.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	302.50	303.—
Czesk. banku związk. 100 zł.	134.75	135.25
Zivnostenska banka 100	131.25	131.75
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	210.—	212.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	—.—	—.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3440.—	3450.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	297.—	298.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	341.15	341.65
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	211.75	212.75
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	454.—	458.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	280.50	281.50
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	147.55	148.05
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	710.—	714.—
Schodnicy 500 kor.	558.—	562.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	171.—	172.80
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.80	58.95
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.—	120.25
Paryż za 100 fran.	47.57	47.62
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	45.30	45.37
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.32	47.40
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.68	5.70
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.53	9.54
20-markówka	11.76	11.80
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.80	58.85
Włoskie banknoty za 100 lir.	45.40	45.50
Ruble	1.27	1.28

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 9780 (477 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żurawnie zawiadamia niniejszem, że w sprawie egzekucyjnej c k. uprz. akcyjnego Banku hipotecznego przeciw Antoniemu Weidlowi i Janowi Böhm o zapłacenie rat 203 zł. 40 ct. i 203 zł. 40 ct. z pn odbędzie się w sądzie tutejszym publiczny przetarg realności dłużników objętej wyk. hip. l. 162 ks. gr. gm. Izydorówka dnia 28 lutego 1898 o 10 przed południem wyżej ceny wywołania w ilości 13500 zł. w. a., zaś dnia 31 marca 1898 o 10 przed południem poniżej ceny wywołania.

Wadyum wynosi 1350 zł. w. a. i ma być w gotówce lub papierach wartościowych do lokacyi pieniędzy sierocińskich zdolnych złożone.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, protokół opisania przynależności przejrzeć można w tus. registraturze.

Żurawno, 17 grudnia 1897.

L. 7660 (579 2—3)

Dnia 1 lutego 1898 i dnia 1 marca 1898 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż:

1. całej realności lwh. 500
2. połowy „ „ 347
3. „ „ „ 176
4. „ „ „ 486
5. 1|5 części real. „ 362
6. 1/10 „ „ „ 361
7. 1|15 „ „ „ 472 ks. grunt.

gminy Czchów objętej Berka Wertheimera własnej na rzecz c. k. Prokuratoryi skarbu imieniem funduszu ubogich, celem zaspokojenia sumy 150 zł. z pn

Cena wywołania:

1. cała realność	lwh. 500	na	30 zł.	— ct.
2. poł. „	„ 347	„	39 „	— „
3. poł. „	„ 176	„	89 „	36 „
4. poł. „	„ 486	„	195 „	75 „
5. 1/5 „	„ 362	„	18 „	95 „
6 1|10 „	„ 361	„	40 „	90 „
7. 1/15 „	„ 472	„	13 „	6 „

Wadyum:

1. Odnośnie do całej realności lwh. 500 kwotę 3 zł.

2. do połowy realności lwh. 347 kwotę 3 zł. 90 ct.

3. do połowy realności lwh. 176 kwotę 8 zł. 94 ct

4. do połowy realności lwh. 486 kwotę 19 zł. 58 ct.

5. do 1|5 części realności lwh. 362 kwotę 1 zł 90 ct.

6. do 1|10 części realności lwh. 361 kwotę 4 zł. 9 ct.

7. do 1 15 części realności lwh 472 kwotę 1 zł. 36 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Górski w Brzesku.

Brzesko, dnia 30 września 1897.

L. 9222 (601 2—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. gal Prokuratoryi Skarbu przeciw Mojżeszowi Silbersteinowi peto 790 zł. 32 ct. odbędzie się w tut. Sądzie w dwóch terminach to jest:

Dnia 18 lutego i dnia 22 marca 1898 zawsze o 10 godzinie przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 218 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 5915 zł. 30 ct.

Wadyum 591 zł.

Warunki licytacyjne i akt oszacowania można przejrzeć w Sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Feuereisen w Podgórzu.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, 7 września 1897.

L. 2554 (608 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Staremmieście w w kwocie 100 zł. aw. zpn. zostanie realność lwh. 371 Michała Buszczaka własna dnia 22 lutego 1898 i dnia 22 marca 1898 o godzinie 10 przedpołudniem na pierwszym terminie tylko wyżej lub za cenę wywołania 225 zł. aw., na drugim także niżej ceny wywołania sprzedana.

Zakład wynosi 25 zł. w. a.

O tem zawiadamia się niewiadomych wierzycieli do rąk kuratora p. Maryana Władyczyńskiego w Staremmieście i przez edykta.

C. k. Sąd powiatowy

Staremiasto, dnia 22 lipca 1897.

L. 9423 (590 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 24 lutego 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 marca 1898 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 630 ks. gr. gm. kat Kosmacz, Nykoly Połyjczuka syna Petra własnej na rzecz Nuty Mühlbauera pto 2 zł aw. z pn.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipot. ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Łuszpińskiego w Kosowie.

Kosów, 26 czerwca 1897.

L. 11788 (592 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 24 lutego 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 24 marca 1898 nawet niżej takowej licytacya połowy realności według wyk hip. 247 ks. gr. gm. kat Szeszory dłużnika własnej na rzecz Schmiela Feigera pto 160 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 585 zł.

Wadyum 58 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipot. ustanowiono kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

Kosów, 30 sierpnia 1897.

L. 12191 (594 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 25 lutego 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 marca 1898 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 637 ks. gr. gm. kat. Chomczyn, Fedora Podletejczuka własnej na rzecz Leiby Marmorscha pto 40 zł. aw. z pn.

Cena wywołania 165 zł.

Wadyum 16 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipot ustanowiono kuratorem adw. dr. Korpińskiego w Kosowie.

Kosów, 16 sierpnia 1897

L. 10217 (478 2—3)

W tut. Sądzie odbędzie się dnia 28 lutego 1898 o godzinie 10 rano ponowna licytacya realności wyk. hip. l 464 ks. Żurawno dłużnika Leiby Kronsteina własnej na rzecz Herscha Reinharza cesyonar. Arona Reissa pto 2000 zł.

Cenę wywołania stanowi podkup w kwocie 3420 zł. a tylko wyższa oferta przy licytacyi uwzględniona będzie.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w tus. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratorem c. k. notaryusza Ludkiewicza w Żurawnie.

Żurawno, 26 grudnia 1897.

L. 9341 (526 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia Powiatowej Kasy oszczędności w Wieliczce zaległych rat z pożyczki 100 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 28 lutego i 28 marca 1898 o godzinie 10 zrana egzekucyjna licytacya realności lwh. 53 w Kędzierzynce położonej, Jana Kasprzyka własnej.

Cena wywołania 159 zł.

Wadyum 16 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. notaryusza w Dobczycach ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce, dnia 21 grudnia 1897.

L. 7807 (540 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie ogłasza, że przedsięweźmie w sali rozpraw celem zaspokojenia wierzytelności galicyjs. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie mianowicie ośmiu rat po 75 zł. egzekucyjną licytacye realności w Sieniawie koło Jarosławia pod lk. 25 położonej dłużnika Herscha Anhanga własnej wyk. hip. l. 4 ks. gr. gminy Sieniawy objętej dnia 28 lutego 1898 i dnia 28 marca 1898 o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość przy przyznaniu pożyczki przyjęta w kw. 4700 zł.

Zakład wynosi 1170 zł. a. w.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i protokół opisania przynależności mogą być przejrzane w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz p. Zielonka w Sieniawie.

C. k. Sąd powiatowy.

Sieniawa, 22 listopada 1897.

L. 12192 (582 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 23 lutego 1898 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 23 marca 1898 nawet niżej takowej licytacya całej realności według wyk. hip. 74 i połowy realności wh. 814 ks. gr. gminy kat. Chomczyn objętej Matyja Fedczuka „Wasyla" własnej na rzecz Leiby Marmorscha pto 80 zł. a. w. z przyn.

Cena wywołania 3?0 zł. i 45 zł.

Wadyum 39 zł i 4 zł 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawiono kuratorem adw. dr. Korpińskiego w Kosowie.

Kosów, 16 sierpnia 1897.

Ч. 2561 (6 0 2 3)

В цїли заспокоєня вірительности Марії Горинович в квоті 150 зр. зістане реальност, обнята вик. гіп. Ч. 318 громади Вибудов Ромава Чухрай і мал. Еммиляна Чухрай власна дня 24 лютого і 31 марта 1898 о годинї 10 рано, на першім терминї за цїну викличну 380 зр або висше, на другім же також низше таковой проданою.

Вадюм 38 зр.

О тім завідомляє ся вірителей котріби по дни 17 лютого 1897 права речевні до реальности повисшой набули або котріби о том рішеню увідомлені не зістали до рук куратора Станислава Невелича в Козові.

Решту условий можна переглянути в тус. реґістратури.

Козова, 5 паздерника 1897.

L. 9488 (583 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 23 lutego 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 23 marca 1898 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 312 ks. gr. gm. kat. Szeszory Ilka Polineka syna Ilka własnej na rzecz Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu w Kosowie pto 120 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 130 zł.

Wadyum 13 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw dr. Korpińskiego w Kosowie

Kosów, 27 czerwca 1897

L 17705 (535 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Goldy z Boreków Markus w kwocie 375 zł. a. w. z pn odbędzie się w tut. sądzie w sali rozpraw Nr. 8 w dniu 22 lutego i 22 marca 1898 o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 302 ks. gr. gminy Chołojów i realności wyk. hip. l. 55 ks. gr. gminy Pawłów objętej dłużników Chaima Herscha Frommera, Hudi Friedman i Salamona Friedmana własnych.

Cena wywołania 250 zł. i 70 zł.

Wadyum 25 zł. i 7 zł. a. w.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Józef Jackiewicz w Radziechowie.

C. k Sąd powiatowy

Radziechów, 10 grudnia 1897.

L. 9887 (536 2—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Chaima Pinkasa Körbera w kwocie 100 zł w. a. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 21 lutego i 23 marca 1898 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacya realności w Rozwadowie położonej wyk. hip. Nr. 175 objętej Chaji Tauby Birnfeld zam. Knopfowej własnej.

Cena wywołania 532 zł.

Wadyum 53 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Ludwika Miąsika c. k. notaryusza w Rozwadowie.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 27 listopada 1897.

L 11615 (537 2 3)

Celem zaspokojenia wierzytelności Blimy Adwokat w kwocie 60 zł. w. a. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 21 lutego i 21 marca 1898 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacya realności w Turbii położonej wyk. hip. Nr ?33 objętej obecnie Karoliny Węgrzynowskiej własnej.

Cena wywołania 1746 zł 25 ct.

Wadyum 175 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Ludwika Miąsika c. k. notaryusza w Rozwadowie.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 30 grudnia 1897.

L 17230 (538 2—3)

C k. Sąd powiatowy w Śniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Chaima Dawida Rauchwergera przeciw Annie Stuparyk pto 100 zł. w. a z pn. o dozwolenie przymusowej licytacyi nieruchomości w Zadubrowcach whl. 65? ks. gr. tej gminy objętej, odbędzie się dnia 22 lutego 1898 i dnia 24 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tut. przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 653 ks. grunt. gminy Zadubrowce objętej dłużniczki solidarnej Anny Stuparyk własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 20? zł zaś wadyum 10% tejże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Rosenbeck ze Śniatyna.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Śniatyn. dnia 28 grudnia 1897.

L. 12285 (596 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 25 lutego 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 marca 1898 nawet niżej takowej licytacya 1,3 części realności według wyk. hip 530 ks. gr. gm. kat. Stary Kosów Danyły Lulczuk własnej na rzecz Judy Bleiweisa pto 8 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 40 zł.

Wadyum 4 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adw. dr. Wilkowskiego w Kosowie.

Kosów, 16 sierpnia 1897.

L. 7935 (585 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 25 lutego 1898 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 28 marca 1898 nawet niżej takowej licytacya realności według wyk. hip. 853 ks. gr. gminy katast. Kosmacz Dmytra Szkodieka syna Dmytra własnej na rzecz Jankla Glücksterna Berla pto 50 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 260 zł.

Wadyum 24 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem adwokata doktora Wilkowskiego w Kosowie.

Kosów, 15 czerwca 1897.

Ч. 2560 (599 2—3)

В цїли заспокоєня вірительности Марії Горинович в квоті 2 зр. 65 кр. 18 рат по 15 зр. 12 кр. і суми 12 зр. 43 кр. зістане реальност обнята вик. гип. Ч. 233 гр. Козова необнятой маси спадковой Катерини Визимирской власна дня 24 лютого і 31 марта 1898 каждим разом о годинї 10 рано, на першім терминї за цїну викличну 150 зр. або висше, на другім же також нисше таковой проданою.

Вадюм 15 зр. в. а.

О том завідомляє ся вірителей котріби по дни 17 лютого 1897 права речевні до реальности повисшой набули або котріби о том рішеню увідомлені не зістали до рук куратора Станислава Невелича в Козові.

Решта условий можна переглянути в тус. реґістратурі.

Козова, 10 паздерника 1897.

L. 19615 (561 3—3)

C. k Sąd powiatowy S II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Józefa Koziara kosztów sporu w kwocie 40 zł. 64 ct. w. a. z pn. licytacye realności niel. Pawła, Piotra, Maryanny, Katarzyny, Anny, Franciszka, Wojciecha i Rozalii Koziarów własnej wyk. hip. 124 gminy kat. Prusy objętej na dzień 4 lutego 1898 i na dzień 4 marca 1898 zawsze o godzinie 12 rano w biurze egzekucyjnem.

Cena wywołania 140 zł.

Wadyum 40 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipot., przejrzeć można w tus registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Bliziński we Lwowie.

Lwów, 22 listopada 1897.

L 12128 (527 3—3)

C. k. Sąd powiatowy rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności Piotra Tokarza w resztującej kwocie 250 zł. a. w. publiczną egzekucyjną sprzedaż 1|2 realności lwh. 172 i 1|4 części posiadłości lwh. 152 ks. gr. gm. Stroszówka objętych a mianowicie na dzień 21 lutego 1898 i na dzień 21 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 1|2 realności whl. 172 jest 995 zł., zaś 1|4 części realności lwh. 152 jest 151 zł. a. w.

Wadyum 99 zł. 50 ct. i 15 zł. 10 ct. wal. austr.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adw. dr. Dziubczyńskiego w Gorlicach.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. registraturze.

Gorlice, dnia 4 grudnia 1897.

L. 7672 (462 3—3)

Dnia 28 lutego i dnia 28 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna licytacya realności w Wierzbanowy wyk. hip. 145 objętej Marcina Lisa młodszego i Marcina Lisa syna Marcina Lisa młodszego własnej na pokrycie pretensyi galic. Zakładu kredyt. ziemskiego we Lwowie o 4 zaległe raty.

Cena wywołania wynosi 1050 zł.

Wadyum 105 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w tut. registraturze.

Dobczyce, 28 grudnia 1897.

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach uwiadamia nieznanego z miejsca pobytu Marcina Lisa syna Marcina z Kobielnika, że rezolucyą z dnia dzisiejszego dozwolił egzekucyjnej licytacyi realności lwh. 145 w Wierzbanowy w połowie jego własnej na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemskiego we Lwowie.

Rezolucyę niniejszą doręczono kuratorowi Janowi Glaserowi w Dobczycach.

Dobczyce, dnia 28 grudnia 1897.

L. 10853 (529 3—3)

Zawiadamia się, że na zaspokojenie wierzytelności Bohdana Wołosa w kwocie 100 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 16 lutego i 21 marca 1898 o godz. 10 rano sprzedaż połowy realności whl. 13 gminy Zbudyn objętej dłużnika Jana Stachlmayera własnej.

Cenę wywołania wynosi kwota 55 zł. wal. austr.

Wadyum 5 zł. 50 ct. w. a.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania i wyciąg tabularny w registraturze przeglądnąć można.

C. k. Sąd powiatowy
Jaworów, 23 listopada 1897.

L. 7574 (532 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Niepołomicach rozpisuje w sprawie Maurycego Samuela w Niepołomicach przeciw Karolowi Slebodzie w Woli Zabierzowskiej pto 10 zł. a. w. z pn. egzekucyjną sprzedaż całej realności w Woli Zabierzowskiej pod Nr. 29 położonej lwh. 376 gm. kat. Zabierzów objętej Karola Slebody własnej przez publiczną licytacyę.

Licytacya ta odbędzie się w tutejszym sądzie w dwóch terminach a mianowicie dnia 9 lutego 1898 i dnia 16 marca 1898 każdym razem o godz. 9 rano.

Cena wywołania 1310 zł.

Wadyum 131 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. adw. Góra z substytucyą p. Grodyńskiego w Niepołomicach.

Niepołomice, 25 lutego 1897.

L. 7822 (648 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 96 zł. 63 ct. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa kupieckiego i eskomptowego w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh. 1054 gm. kat. Peczeniżyn objętej dłużnika Leiby Schatzberga Mojżesza własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 16 lutego 1898 i dnia 16 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Markiewicz w Peczeniżynie.

Wadyum wynosi 50 zł. a. w.

Peczeniżyn, 3 grudnia 1897.

L. 7823 (649 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 135 zł. 65 ct. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa kupiec. i eskompt. w Peczeniżynie w tut. sądzie powiatowym sprzedaż posiadłości lwh 1352 gm. kat. Peczeniżyn objętej dłużnika Leisora Zwerga własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 16 lutego 1898 i dnia 16 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Markiewicz w Peczeniżynie.

Wadyum wynosi 55 zł. 60 ct.

Peczeniżyn, 3 grudnia 1897.

L. 17049 (629 1—3)

C. k. miejsko-delegowany Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Mojżesza Schrage przeciw nieletnim Janowi, Wiktoryi i Maryi Bednarskim w kwocie 98 zł. 20 ct. wa. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 18 lutego 1898 i dnia 18 marca 1898 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż 4|6 części realności wyk. hip. l. 26 w Lozowej nielet. Antoniego, Jana, Wiktoryi i Maryi Bednarskich własnej.

Cena wywołania wynosi 2593 zł. 33 ct. w. a.

Wadyum 259 zł. 33 1|3 ct. wa.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Tarnopol, 30 grudnia 1897

L. 10862 (635 1—3)

Celem zaspokojenia wierzytelności miejskiej kasy oszczędności w Bochni w kwocie 86 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 21 lutego i 28 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności whl. 453 gm. Bochnia Maryi Nowak własnej i 1|4 części realności whl 197 w Bochni Tomasza Drożdzika własnej.

Cena wywołania pierwszej 453 zł., drugiej 265 zł.

Wadyum 45 i 26 zł

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.
Bochnia 30 września 1894.

L. 3987 (641 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Grybowie w kwocie 135 zł. 81 ct. z przyn. odbędzie się w tutejszym Sądzie licytacya realności pod Nr. 3 w Sędziszowej położonej wyk. hip. 2 ks. grunt. dla tejże gminy objętej dłużnika Michała Wiejaczki własnej w dwóch terminach mianowicie w dniu 7 lutego 1898 i w dniu 7 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1614 zł.

Wadyum wynosi 161 zł.

Resztę warunków sprzedaży, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli z nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych oraz dla tych, którzyby uzyskali prawa zastawu na pomienionej realności po dniu 24 listopada 1897 ustanawia się kuratorem pana Leopolda Wiśniowskiego c. k. notaryusza z Ciężkowic.

Ciężkowice, 24 listopada 1897.

L. 15478 (654 1—3)

Dnia 7 lutego 1898 i 14 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w Sądzie powiatowym w Tłumaczu licytacya 1|4 części realności whl. 601 i całej realności whl. 254 ks. gr gminy Ostrynia objętych do spadkobierców ś p. Wasyla Pańków należących, ciała tabularne stanowiących celem zaspokojenia sumy 44 zł. 50 ct. a. w. z pn. na rzecz Iwana, Nasti i Semania Tarczuków.

Realności te każda z osobna na pierwszym terminie tylko za lub powyżej, na drugim także terminie poniżej ceny szacunkowej zostaną sprzedane.

Cena wywołania za 1|4 część ciała hip. whl. 601 suma 45 zł., za całe ciało hipot whl. 254 suma 1035 zł.

Wadyum 10% od tych sum to jest 4 zł. 50 ct. i 103 zł. 50 ct.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony kuratorem adw. dr. Orłowski z Tłumacza.

Reszta warunków i wyciąg tabularny w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Tłumacz, 12 grudnia 1897.

L. 6173 (650 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 26 zł. 90 ct. a. w. z pn. odbędzie się na rzecz Wigdora Reunera w tutej. sądzie powiatowym sprzedaż realności lwh. 47 gm. kat. Borszów niżny objętej dłużniczki Maryi z Budurowiczów Kunyczysz własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 25 lutego 1898 i dnia 24 marca 1898 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony adw. dr. Markiewicz w Peczeniżynie.

Cena wywołania wynosi 400 zł. a wadyum 40 zł. a. w.

Peczeniżyn, 23 grudnia 1897.

Konkursa.

L. 101 (545 3—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia stałej posady portiera w gmachu kliniki chirurgicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 20 lutego 1898.

Z posadą tą połączona jest roczna płaca 300 zł, dodatek aktywalny 75 zł., dodatek na liberyę w kwocie rocznej 21 zł. oraz bezpłatne mieszkanie w gmachu klinicznym.

Ubiegający się o powyższą posadę winni udowodnić znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, tudzież fizyczne uzdolnienie do pełnienia obowiązków, i wnieść podania swoje zaopatrzone w dokumenta, wykazujące wiek, stan i dotychczasowe zatrudnienie w terminie powyżej wskazanym na ręce Senatu Akademickiego c. k Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.

Kandydaci zostający w służbie publicznej mają to uczynić za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

W myśl ustawy z d. 19 kwietnia 1872 l. 60 D. pp. przy obsadzeniu rzeczonej posady mieć będą pierwszeństwo wysłużeni podoficerowie ck. armii, posiadający przepisane warunki a dopiero w braku tychże mają być uwzględnieni inni kompetenci należycie ukwalifikowani.

Kraków, 20 stycznia 1898.

L. 1629 (617 1–3)

KONKURS

Dwie posady sędziów powiatowych w Podbużu i Winnikach w VIII. klasie jest do obsadzenia.

Ubiegający się o te lub o posadę sędziego powiatowego w innem miejscu w Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 18 lutego 1898 do dotyczącego Prezydyum sądu kolegialnego.

Lwów, 25 stycznia 1898.

L. 1096 (513 3—3)

KONKURS.

Magistrat król. miasta Tarnopola rozpisuje niniejszem konkurs na posadę rachmistrza.

Z posadą tą połączona jest płaca 1200 zł. rocznie, dodatek na mieszkanie rocznych 240 zł, tudzież prawo do trzech dodatków pięcioletnich po 120 zł.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni stosownie do rozporządzenia Wydziału krajowego z d. 29 maja 1891 dzien. ust. i rozp. kraj. Nr. 67 posiadać znajomość języków krajowych i języka niemieckiego, wykazać, że nie przekroczyli 40 roku życia i że posiadają obywatelstwo austryackie.

Ponadto wymaga się od kandydatów na posadę rachmistrza egzaminu państwowego z rachunkowości i przynajmniej jednorocznej praktyki przy kasie jednego z Magistratów lub przy kasie rządowej lub Wydziału krajowego.

Posada powyższa nadaną zostanie prowizorycznie z prawem do emerytury i stabilizacyi po jednorocznej nienagannej służbie.

Podania udokumentowane wraz z wykazaniem dotychczasowego zajęcia wnosić należy najdalej do końca lutego 1898 wprost do Magistratu król. miasta Tarnopola, co do kandydatów zaś pozostających już w służbie publicznej za pośrednictwem Władzy przełożonej.

Magistrat król. miasta
Tarnopol, 21 stycznia 1898.

L. 23 (656)

KONKURS.

Magistrat Ciężkowice (powiatu Grybów) ogłasza konkurs na opróżnione posady a to kancelisty z płacą roczną 300 zł. i kasyera z płacą 180 zł.

Podania poparte metryką urodzin i dowodami dotychczasowego zajęcia i prowadzenia się mają być wnoszone w ciągu miesiąca od dnia ogłoszenia licząc w Magistracie w Ciężkowicach.

Kandydaci wykazujący się nabytą już znajomością manipulacyi magistratualnej względnie kasowej mają przed innymi pierwszeństwo.

Magistrat.
Ciężkowice, 25 stycznia 1898.

Upadłości.

L. 71 (568 2—3)

W sprawie konkursowej J. Bieńkowskiego, mianuje sąd w miejsce radcy sądu krajowego Nowaczyńskiego komisarzem konkursowym radcę sądu krajowego Władysława Teleśnickiego.

C. k. Sąd krajowy oddział VI.
Kraków, 15 stycznia 1898.

L. 26 (567 2–3)

W sprawie konkursowej Władysława Rauscha, mianuje się w miejsce radcy sądu krajowego Kwapniewskiego, komisarzem konkursowym radcę sądu krajowego Władysława Teleśnickiego.

C. k. Sąd krajowy oddział VI
Kraków, 15 stycznia 1898.

L. 578 (566 2—3)

W sprawie konkursowej Wiktoryi Kaszyczko mianuje sąd w miejsce radcy sądu krajowego Kwapniewskiego komisarzem konkursowym radcę sądu krajowego Władysława Teleśnickiego.

C. k. Sąd krajowy oddział VI.
w Krakowie, 15 stycznia 1898.

L. 406 (615 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że do likwidacyi pretensyj zgłoszonych dodatkowo do mas rozbiorowych firmy Goldstern & Löwenherz i jawnych spólników Salamona Goldsterna i Dawida Löwenherza wyznacza się termin na dzień 28 lutego 1898 godz. 10 rano w Sali rozpraw tut. Sądu.

Lwów, 31 grudnia 1897.

L. 147 (572 2–3)

C. k. Sąd obwodowy jako konk. w Stryju ogłasza, że ustanowiono w sprawie konk. Sendera Abrahama i Izaka braci Schönfeldów komisarzem konkursowym ck. Radcę sądu krajowego pana Tryszkiewicza w miejsce byłego komisarza konkursowego ck. Radcy sądu krajowego p. dr. Sahanka.

Stryj 31 grudnia 1897.

Wyroki prasowe.

L. 14 (658)

W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisara!

C. k. Sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na podstawi §§. 489 i 493 zak. kar. i §. 37 zak. pras. szczo soderżanie artykułu umiszczenoho w czysli 3 czasopysy „Hromadskij Hołos“ z d. 20 sicznia 1898 pid napysom „jak zahyriujut naszi prawa“ wid słiw „a szczożby si pański posły“ do sliw: bo se czysta neprawda“ i wid słiw: „wsi posły szlachocko pański“ do słiw: „kto wasz tiażkij woroh“ mistyt w sobi znamena prowyny złoczyństwa z §. 302 zak. kar. i proto usprawedływłena jest zariadżena czerez ck. Prokuratora derżawnoho konfiskata seji czasopysy.

W ślidztwije toho riszenia wzbronene jest dalsze rozprosteranie toho artykułu a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj.

Lwiw, 25 sicznia 1898.

Kuratele.

L. 2922 (543 2—3)

Nad Magdą Rozdolską z Tyśmienicy opieka na czas nieograniczony przedłużona została.

C. k. Sąd powiatowy.
Tyśmienica, 13 października 1897.

L. 19648 (653 1—3)

Antoni Trybuch z Tartakowa uznany marnotrawcą, kuratorem jego Teodor Seńczuk z Tartakowa

Sokal, 27 sierpnia 1897.

L. 513 (627 1–3)

Julian Szewczyk uznany umysłowo chorym.

Kuratorem jego Tomasz Klimonda.

C. k. Sąd powiatowy.
Kraków, 11 stycznia 1898.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 14330 (573 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. dlg. w Sanoku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Górniaka, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło przeciw niemu pozew pto 10 zł. 20 ct. zpn. na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 18 lutego 1898 wyznaczono, dlań zaś kuratora w osobie dr. Flakowicza adw. w Sanoku ustanowiono.

Sanok, 15 grudnia 1897.

L. 5024 (563 3—3)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Ministerstwo obrony krajowej w porozumieniu z c. i k. państwowem Ministerstwem wojny wyznaczyło w myśl §. 51 ust. z 11 czerwca 1879 (Dz. u. p. Nr. 93) wynagrodzenie płacić się mające w Galicyi przez Skarb wojskowy w czasie od 1 stycznia do końca grudnia 1898 za obiad, który podczas przemarszu należy się od ponoszącego kwaterunek żołnierzom, począwszy od zastępcy oficera aż do najniższego stopnia, w następujących kwotach:

a) dwudziestu pięciu (25) centów dla miasta Lwowa;

b) dwudziestu czterech (24) centów dla miasta Krakowa;

c) siedmnastu (17) centów dla wszystkich innych stacyi przechodowych.

Co się podaje do powszechnej wiadomości w skutek reskryptu c. k. Ministerstwa obrony krajowej z 18 grudnia 1897 l. 35126|8185 II b.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 22 stycznia 1898.

L. 3903 (553 3—3)

C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Olkusznika, że Izak Dawid Schmidt przeciw niemu i Wilhelmowi Nesseltuchowi wniósł pozew drob. de praes z 18 grudnia 1897 l. 4903 o zapłatę 30 zł. a. w., na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 31 stycznia 1898 o godz. 9 rano.

Wzywa się zatem pozwanego Michała Olkusznika, aby na powyższym terminie albo osobiście się stawił albo by się z ustanowionym dla niego kuratorem p. Antonim Rużamskim c. k notaryuszem we Frysztaku porozumiał, lub innego zastępcę sądewi przedstawił, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k Sąd powiatowy.
Frysztak, dnia 18 grudnia 1897.

L. 4904 (552 3—3)

C. k. Sąd powiatowy we Frysztaku zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Olkusznika, że Izaak Dawid Schmiedt przeciw niemu wniósł pozew drobiazgowy de praes 18 grudnia 1897 l. 4904 o zapłatę 15 zł. a. w., na który wyznaczono termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 31 stycznia 1898 o godzinie 9 rano.

Wzywa się zatem pozwanego Michała Olkusznika, aby na powyższym terminie albo osobiście się stawił, albo by się z ustanowionym dla niego kuratorem p. Antonim Ruzamskim c. k. notaryuszem w Frysztaku porozumiał lub innego zastępcę sądowi przedstawił, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Frysztak, dnia 18 grudnia 1897.

(547 3—3)

PP. Adwokaci dr. Seweryn Daniłowicz w Kutach i dr. Mayer Letz w Skałacie zamierzają przesiedlić się, a to pierwszy z dniem 10 kwietnia 1898 do Przemyśla, a drugi z dniem 15 kwietnia 1898 do Horodenki.

Z Wydziału Izby Adwokatów
Lwów, dnia 15 stycznia 1898.

(546 3—3)

PP. DDr. Józef Jan Adolf 3 im Klein i Simche vel Zygmunt Rosenfeld wpisani zostali z dniem 15 stycznia 1898 na listę adwokatów, a to pierwszy z siedzibą w Radziechowie, a drugi z siedzibą w Tarnopolu

Z Wydziału Izby Adwokatów
Lwów, dnia 15 stycznia 1898.

L. 862 (517 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle zawiadamia Juliana Gottmanna, że przeciw niemu wniósł Moses Margulies z Jasła pozew de praes 5 lutego 1897 l. 862 o zapłacenie kwoty 60 zł. z pn. i że wydana w skutek tego uchwała z dnia 6 lutego 1897 l. 862 wyznaczając termin do rozprawy na dzień 10 marca 1898 o godzinie 10 rano doręczoną została kuratorowi adw. dr. Władysławowi Chwalibogowi w Jaśle.

Poleca się Julianowi Gottmannowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych śroków obrony dostarczył lub też tutejszemu sądowi innego pełnomocnika wskazał.

Jasło, dnia 6 lutego 1897.

L. 78033 (370 3—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie ogłasza na podstawie ust. z 16 lutego 1883 Nr. 20 dz. up. że wdrożył postępowanie względem uznania Romana Białkowskiego radcy sądowego i naczelnika ck. sądu powiatowego w Sokalu za zmarłego z powodu, że tenże będąc chory wyszedłszy d. 16 sierpnia 1894 w Zakopanem widziany był po raz ostatni w dniu tym w ustroniu bezludnem na tak zwanej Kondratowej hali w Tatrach jak bez przewodnika w głąb niebezpiecznych gór po bezdrożach kroczył i odtąd bez wieści zginął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzyby cokolwiek o pozostawianiu tegoż Romana Białkowskiego przy życiu lub w ogóle jakie ważne szczegóły z czasu od 16 sierpnia 1894 wiedzieli, by o nich bądź tut. sądowi, bądź adw. dr. Włodzimierzowi Godlewskiemu we Lwowie jako kuratorowi dla zaginionego ustanowionemu oezzwłocznie donieśli, gdyż po upływie jednego roku od 3 ogłoszenia tego edyktu w Gazecie lwowskiej sąd wspomnianego Białkowskiego za zmarłego uzna.

Lwów, 31 grudnia 1897.

L. 2081 (655)

Przeciw Ewie z Janków Moroz także Ewie Majbuk urodzonej, Janków zwanej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Uhnowie przez Iwana Sawkę pozew o zeznanie dokumentu zdolnego do intabulacyi prawa własności parc. gr. l. kat. 4960 w Wulce mazowieckiej.

Na podstawie pozwu pierwszą audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 10 lutego 1898 o godz. 10 przedpołud. przy tymże sądzie bióro Nr. 1 zarządzono.

Celem strzeżenia praw Ewy z Janków Moroz także Ewy Majbuk urodzonej, Janków zwanej ustanawia się pana Jana Demkowa w Wulce mazowieckiej kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzeczonej sprawie na tejże koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. sąd powiatowy oddział I.
W Uhnowie, dnia 1 stycznia 1898.

L. 25 (644 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Piotra i Agatę Fejcer, że Jan Korzec wniósł pozew przeciw nim pod dniem 30 listopada 1897 l. 10755 o zapłatę sumy 10 zł aw. wskutek którego to pozwu termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 18 lutego 1898 na 9 rano wyznaczono, i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratora Hieronima Wilczera i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa Piotra i Agatę Korzec, aby ustanowionemu kuratorowi udzielili środków do obrony albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił gdyż inaczej złe skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Dukla, 30 listopada 1897.

L. 19108 (625 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako sąd handlowy ogłasza, że w roku 1898 wpisy w rejestrach handlowych i w rejestrach dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych uskutecznione, ogłaszane będą w Gazecie Lwowskiej i w Przeglądzie prawa i administracyi.

Sambor, 31 grudnia 1897.

L. 9 (622 1—3)

Pan dr. Marek Wohllerner adw. w Drohobyczu zrezygnował z wykonywania adwokatury a pan dr. Natan Apfel adw. w Drohobyczu został jego substytutem zamianowany.

Z Wydziału Izby Adwokatów
Sambor, 25 stycznia 1898,

L. 6837 (379 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznanego z miejsca pobytu Dańka Krysa syna Semka z Rybnego zawiadamia, że wskutek pozwu Franka Łosia de praes 19 października 1897 l. 6837 przeciw niemu i innym o uznanie prawa własności par. 147|1 termin na dzień 8 lutego 1898 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie Petra Fill ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwanego, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił lub sądowi innego zastępcę wskazał, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sam sobie przypisać będzie musiał.

Baligród, 19 października 1897.

L. 7854 (331 1—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle zawiadamia Romana Kowalskiego, że przeciw niemu wniosła Mechcia Emer pozew de praes 25 czerwca 1897 l. 4566 o wydanie nakazu zapłaty sumy 500 zł. z pn. i że wydany wskutek tego nakaz zapłaty z dnia 26 czarwca 1897 l. 4566 doręczonym został kuratorowi adw. dr. Steinhausowi w Jaśle ze substytucyą adw. dr. Pawłowskiego w Jaśle i poleca mu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub też tut. sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż w przeciwnym razie skutki z tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Jasło, dnia 6 listopada 1897.

L. 23563 (333)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż dnia 12 grudnia 1897 wpisano do regestru handlowego dla firm zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Stowarzyszenie dla oszczędności i zaliczek I ogólnego Towarzystwa dla urzędników austr.-węg. Monarchii, w Przemyślu“, że w skutek wyborów uzupełniających z dnia 16 maja 1897 do składu Dyrekcyi stowarzyszenia oszczędności i zaliczek I ogólnego Towarzystwa urzędników austr.-węg. Monarchii w Przemyślu weszli na rok 1897 Wiktor Nennel c. k. radca sądu krajowego, Jerzy Harwot c. k. profesor gimnazyalny, Stanisław Goliński c. k. profesor gimnazyalny, Władysław Relinger c. k. Inspektor szkół, ks. dr. Józef Drozd c. k. profesor gimnazyalny, dr. Michał Szyszkowski lekarz, Włodzimierz Wilke c. k. radca sądu krajowego, Juliusz Schindler c. k. kontrolor poczt i Hugo Królikowski c. k. sekretarz sądu, zaś jako zastępcy pp. Czesław Librewski ck. nadkomisarz skarbu, Jan Strojnowski c. k. nadporobca podatkowy i Leopold Blucha urzędnik kolejowy wszyscy w Przemyślu zamieszkali, że dalej wskutek wyborów z dnia 22 maja 1897 zwierzchnikiem Stowarzyszenia p. Wiktor Nennel, zastępcą zaś zwierzchnika p. Stanisław Goliński wybrani zostali.

Przemyśl, 24 grudnia 1897.

L. 81 (335)

Przeciw Mojżeszowi Fassowi kupcowi końcowo w Przemyślu zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Przemyślu przez Stowarzyszenie bank. w Przemyślu pozew o zapłatę sumy wekslowej 270 zł. w. a.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 8 stycznia 1898 Cw. 81|98 1, który pozwanemu niedoręczono, takowy w c. k. urzędzie pocztowym i telegraficznym jest złożony i którego doręczenie kuratorowi równocześnie się zarządza.

Celem strzeżenia praw Mojżesza Fassa ustanawia się p. dr. Włodzimierza Błażowskiego adw. w Przemyślu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Mojżesza Fassa w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy handlowy w Przemyślu
Oddział II, dnia 13 stycznia 1898.

L. 21781 (340 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że w 1872 d. 9 marca zmarł w Skale Jacher Schneider bez ostatniej woli rozporządzenia.

Do spadku jego powołanych z życia i pobytu nieznanych Jankla i Simehę Schneider tudzież nieznanych spadkobierców Taubę Schneider i Feigę Kusznir wzywa się, aby w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego zgłosili się w tut. Sądzie, swe prawa dziedziczenie wykazali i wnieśli deklaracye spadkowe inaczej bowiem rozprawa spadkowa tylko z oświadczającymi się spadkobiercami i adw. dr. Dorundziakiem jako kuratorem znanych spadkobierców będzie przeprowadzoną i spadek przyznany im, nieobjęta zaś część spadku skarbowi państwa zostanie wyganą.

Borszczów, 28 grudnia 1897.

Doniesienia prywatne.

L. 3715|I (619 1—3)

Concursausschreibung

von Posten, für welche ausgediente Unterofficiere im Sinne des Gesetzes vom 19 April 1872 (R. G. Bl. Nr. 60) auf Grund des gesetzlichen Certificates anspruchsberechtigt sind.

Im ersten Halbjahre 1898 werden nachbenannte Dienststellen zur Besetzung gelangen.

Bezeichnung der zu bezetzenden Stelle	Behörde bei welcher die Stelle in Erledigung gekommen	Mit diesen Stellen verbundene Bezüge an: Gehalt	Quartiergeld	Emolumente	Taggeld für die Dauer der Probezeit		Erforderliche Kenntnisse und sonstige Bedingungen zu deren Erlangung	Ob für den betreffenden Dienstposten erforderlich ist: eine Probepraxis und von welcher Dauer	Die Ablegung einer Prüfund und aus welchen Gegenständen	Behörden, Amter, Unternehmungen wo die Competenzgesuche einzubringen sind	Bewerbungstermin von welchem Zeitpuncte an gerechnet
		fl.			fl.	kr.					
10 Weichen Wächter-Stellen	K. k. Staatsbahndirection Krakau	Monatslohn 24	Systemisirtes Quartiergeld	Dienstkleider	—	70	1) Volksschule, 2) Kenntniss der deutschen und polnischen Sprache.	Mindestens sechsmonatliche Verwendung im Taggeld	Prüfung aus den bezüglichen Dienstes instructionen	K. k. Staatsbahndirection Krakau	Vier Wochen vom 1 Februar 1898 angefangen

BEMERKUNG: Die im Militärverbande zugebrachte Dienstzeit wird in die Eisehnbahndienstzeit bei unmittelbarem Übertritte gegen nachträgliche Leistung der statutenmässigen Einzahlungen in den Provisionsfond für die seinerzeitige Provisionsbemessung angerechnet.

Die Competenzgesuche müssen mit dem gesetzlichen Original-Certificate (oder mit gerichtlich oder notariell beglaubigten Abschriften) und einem ärztlichen Zeugnisse über die vollkommene körperliche Rüstigkeit belegt sein.

Krakau, im Jänner 1898.

K. k. Staatsbahndirection.

Konkurs

na posady do których na podstawie ustawowych certyfikatów są uprawnieni wysłużeni podoficerowie w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (dz. p. p. L. 60).

W pierwszem półroczu 1898 zostaną następujące posady obsadzone:

Posady do obsadzenia	Przy którym urzędzie posada opróżnioną została	Z tą posadą są połączone następujące pobory: Płaca	Kwaterowe	Emolumenta	Płaca dzienna podczas czasu próby		Potrzebne wiadomości i inne warunki wymagane dla tej posady	Czy do uzyskania posady jest potrzebną: praktyka i jak długo	egzamin i z których przedmiotów	Władze, urzędy, przedsiębiorstwa, do których mają być wniesione podania	Termin do wniesienia podań od którego dnia licząc
		zł.			zł.	ct.					
10 miejsc zwrotniczych	C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie	24 (mies.)	systemizowane kwaterowe	suknie służbowe	—	70	szkoła ludowa i znajomość, języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie	najmniej 6 miesięcy za wynagrodzeniem dziennem	egzamin z dotyczących instrukcyj służbowych	C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie	4 tygodnie licząc od 1 lutego 1898

UWAGA: W razie bezposredniego przejścia ze służby wojskowej do służby kolejowej zostanie czas spędzony w służbie wojskowej wliczony do czasu służby kolejowej za dodatkowem uiszczeniem statutem oznaczonych wpłat do funduszu prowizyjnego i zostanie suma tych lat wziętą za podstawę do wymierzenia swego czasu prowizyi.

Do podań należy dołączyć oryginalne prawne certyfikaty (lub odpisy sądownie względnie notaryalnie legalizowane) i świadectwo lekarskie, poświadczające zupełne fizyczne uzdolnienie.

Kraków, w styczniu 1898.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Rodzina z 4 osób bez utrzymania i sposobu do życia, błaga o pomoc. — Poleca się takową ofiarności publicznej jako r eczywiście wsparcia bardzo potrzebującej. — Łaskawe datki i oferty na pracę przyjmuje kantor „Słowa Polskiego" pasaż Hausmana l. 9. 128

Bezpłatna szkoła śpiewu dla Pań i Panów koncertowo udzielana. Bliższa wiadomość Hotel Warszawski II piętro nr. 30. Zgłoszenia od godziny 10 rano do 1. 133

Wiadomości artystyczne, Lwów, ulica Ossolińskich 8 Pismo muzyczno-artystyczne. Numera okazowe gratis Roczntk w ozdobnej oprawie zł. 1 ct 60 127

Za co się tak pastwili na mnie? to bardzo przykre, Chciałabym Cię widzieć koniecznie, zrób to, proszę na wszystko. Coraz cięż ej, ogromnie cię żałuję, bo sama bardzo cierpię.
Nusia.

Uwiadomienie.

W kancelaryi urzędu zastawniczego „Pii Montis" kościoła ormiańsk. katedralnego lwowskiego, będą dnia 2 marca 1898 r. z rana od 9 do 2 godziny z południa przez publiczną licytacyę sprzedawane złoto, srebro i klejnoty, zastawione a nieoprocentowane w czasie od dnia 1 listopada do końca grudnia 1896 od Nr. 11194 aż do Nr. 13355 włącznie.

Lwów, dnia 26 stycznia 1898.

Einladung.

Der Vorstand des Handel und Gewerbe-Vereines in Podhajce registrir. Genossenschaft mit beschr. 5 (facher) Haftung ladet hiemit die Herren Genossenschaftsmitglieder zu der am 5 Feber 1898 um 7 Uhr Abends im Genossenschaftslokalle Nr. 128 in Podhajce abzuhaltenden V. ordentlichen Generalversammlung höflichst ein.

Podhajce, 25 Jänner 1898.

Die Direction des Handel und Gewerbe-Vereines in Podhajce registr. Genossenschaft mit beschr. 5 facher Haftung.

Jakob Saloeter, Der Schriftführer — Josef Schächter, der leit. Director

Tagesordnung:

1. Geschäftsbericht des Vorstandes u Aufsichtsrathes pro 1897.
2. Ertheilung des Absolutoriums an den Vorstand u Aufsichtsrath.
3. Beschlussfassung über Verwendung des Reingewinnes.
4. Neuwahl von 4 Aufsichts räthen (gemäss §. 24 der Statuten).
5. Sonstige Anträge.

Walne Zgromadzenie

Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Jaśle odbędzie się dnia 12 lutego 1898 roku o godz. 7 popołudniu w lokalu Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:

1. sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1897.
2. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za r. 1897
3. Rozdział zysku osiągniętego w roku 1897 §. 33 statutu.
4. Wybór 4 członków do Rady nadzorczej §. 22 statutu Tow.
5. Wnioski i interpelacye.

Prezes Rady nadzorczej: Dr. Ignacy Steinhaus.

Jasło, dnia 16 stycznia 1897.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.